

W zakładach pracy powstają grupy i komitety założycielskie nowych związków zawodowych

WARSZAWA (PAP) — W kilkadziesiąt godzin po uchwaleniu przez Sejm i ogłoszeniu w prasie tekstu ustawy o związkach zawodowych, w wielu zakładach pracy całego kraju zaczęły spontanicznie konstituować się grupy inicjatywne, komitety założycielskie, których celem jest stworzenie warunków pozwalających reaktywować zakładowe organizacje ruchu zawodowego. Piszna na ten temat terenowi korespondenci PAP:

W wielu dużych zakładach pracy Krakowa powstały już w poniedziałek 11 bm. komitety inicjatywne, spośród których wyłaniają się komitety założycielskie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych. Komitet taki powstał w wyniku tajnego głosowania, m.in. w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury (m. St. Szadkowskiego, Zakłady te jako najstarsze w Krakowie i legitymujące się chlubnymi tradycjami ruchu robotniczego, cieszą się wielkim autorytetem. W skład grupy inicjatywnej weszli prawie sami robotnicy; przewodniczącym

już komitet założycielski, powstała m.in. spośród członków komisji społecznej. Dowodzi to, jak wysoko cenila załoga społeczny wysiłek członków tej komisji. Także w krakowskim „Stomilu” w grupie inicjatywnej znaleźli się prawie bez wyjątku robotnicy. Podobnie jest w innych zakładach Krakowa. W poniedziałek powstała również grupa inicjatywna związków zawodowych w ZPB im. Obrońców Pokoju w Łodzi. Podczas pierwszego zebrania wybrano jej kierownictwo w którego skład weszli byli członkowie wszystkich

Ciąg dalszy na str. 2

Uchylenie decyzji o internowaniu 308 osób Komunikat MSW

WARSZAWA (PAP) — W związku z zapowiedzią zawartą w sejmowym wystąpieniu przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego — minister Spraw Wewnętrznych polecił uchylić decyzje o internowaniu 308 osób.

Zwolnieniu z internowania podlegają osoby, których postawa zapewnia, że nie podejmą działań szkodliwych dla interesów politycznych PRL. Poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku w kraju powodować będzie dalsze ograniczenie stosowania internowania oraz zwolnienia kolejnych grup internowanych.

Pracują wszystkie cukrownie Wyprodukowano już 220 tys. ton cukru

WARSZAWA (PAP) — Sprawnie przebiega kampania cukrownicza. Buraki przerabiają już wszystkie cukrownie, a dobową produkcję cukru przekroczyła 20 tys. ton. Od początku kampanii do 11 bm. wyprodukowano ponad 220 tys. ton cukru. Dobrze pracują największe i najnowocześniejsze zakłady m.in. w Ropczycach, Łapach, Werbowicach, które mimo iż ruszyły stosunkowo późno, gdyż na początku października, bliżej są osiągnięcia zakładanych zdolności przetworczych.

Żadnej cukrowni nie brakuje opału, kamienia wapiennego, a także buraków cukrowych, których wykopki są w pełni we wszystkich rejonach kraju. Funkcję sekretarza przyjął do tej pory ponad 4,2 mln ton buraków. Dziennie plantatorzy dostarczają do punktów skupu oraz bezpośrednio do cukrowni ponad 400 tys. ton, podczas gdy dobowe zdolności przerobowe

S. Olszowski powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. powrócił do kraju członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski, który przewodniczył delegacji polskiej na obrady XXXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Min. Olszowski wygłosił przemówienie podczas debaty politycznej na tej sesji, odbył również rozmowy z uczestniczącymi w niej ministrami spraw zagranicznych wielu krajów. W drodze powrotnej z Nowego Jorku polski minister Spraw Zagranicznych złożył oficjalne wizyty w republikach Kolumbii i Wenezueli.

Sankcje Reagana wobec Polski

Decyzja przyjęta bez zachwytów

WASZINGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głabiński pisze: Wydaje się, że ku zaskoczeniu administracji Reagana decyzja o zaostreżeniu sankcji wobec Polski i zawieszenie przyznanej przed laty naszemu krajowi tzw. klauzuli najwyższego uprzywilejowania, przyjęta została w samych Stanach Zjednoczonych znacznie zimniej i bez spontanicznych zachwytów, niż tego w Białym Domu oczekiwano.

Ogłoszeniem decyzji o zaostreżeniu sankcji administracja najwyraźniej zainicjowała wielką, antypolską kampanię. Najwyraźniej oczekiwano na szerokie i spontaniczne poparcie, a zalew komentarzy sławących decyzję prezydenta, jego energię i szybkość działania. Nie ma wątpliwości, że spodziewano się, że ta kampania zaabsorbuje Amerykanów i odwróci w znacznym stopniu uwagę od wewnętrz-

nych trudności, głównie od kłopotliwej sprawy stale rosnącej bezrobocia, z czego administracja musi się stale tłumaczyć. Tymczasem reakcje na zaostreżenie sankcji są co najmniej zimne. Gorące poparcie nadchodzi jedynie ze strony kół skrajnie konserwatywnych, w tym nielicznych ze strony części kół polonijnych, głównie zaś najnowszej emigracji. Wydaje się, że w tym

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 200 (9718) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek 12.X.1982 r. Nakład: 106.621 A Cena 5 zł

Święto Wojska Polskiego

Wręczenie nominacji generalskich w Belwederze

Uroczystość z udziałem W. Jaruzelskiego i H. Jabłońskiego

WARSZAWA (PAP) — Stało się już tradycją, że co roku, z okazji rocznicy powstania ludowych sił zbrojnych, odbywa się uroczystość wręczenia nominacji generalskich dowódcom sił stojącym na straży całości niepodległości państwa i porządku publicznego. 11 bm. w Belwederze z udziałem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, ministra Obrony Narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się uroczystość wręczenia nominacji generalskich wyróżniającym się przedstawicielom Ludowego Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej.

W tym dniu w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia nominacji generalskich dowódcom sił stojącym na straży całości niepodległości państwa i porządku publicznego. 11 bm. w Belwederze z udziałem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, ministra Obrony Narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się uroczystość wręczenia nominacji generalskich wyróżniającym się przedstawicielom Ludowego Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej.

W naszym regionie

BIAŁYSTOK

Wczoraj, z okazji święta Wojska Polskiego oraz MO i SB, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku Stefan Zawadzki i wojewoda Kazimierz Dunaj, spotkali się z gronem oficerów WP oraz funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. W imieniu władz wojewódzkich S. Zawadzki złożył im serdeczne życzenia i podziękowania za wzorową pełnioną służbę. Podkreślił ogromny wysiłek ludzi w wojskowych i milicyjnych mundurach, szczególnie w ostatnim roku, trudną i odpowiedzialną pracę i

szuże. Życzył też dalszej wytrwałości w podejmowanych wysiłkach na rzeczładu, porządku i stabilizacji życia społecznego. Z aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą województwa zapoznał zebranych K. Dunaj. Zwrócił uwagę na widoczne oznaki poprawy w pracy przemysłu, duże zaangażowanie budownictwa mieszkaniowego, postępujące wdrażanie reformy gospodarczej, wysiłki rolnictwa dla zapewnienia zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe. Wyraził też uznanie przedstawicielom WP i MO za podejmowanie różnorodnych działań na rzecz gospodarki narodowej, poprawy zaopatrzenia, lepszej pracy handlu i

budownictwa, sprawności i skuteczności funkcjonowania administracji. Na zakończenie przekazał też życzenia wszelkiej pomyślności w służbie, życiu rodzinnym i osobistym. * W godzinach wieczornych przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej odbył się capstrzyk — wojewski i apel poległych. Przed cokołem pomnika zapłonął znicz a żołnierze zacięgnęli wartę honorową. Obok ustawiły się poczty sztandarowe oraz kompanie honorowe WP i MO ze sztandarami i orkiestra. Ciąg dalszy na str. 2

Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii

SZTOKHOLM (PAP) — 11 bm. przyznana została w Sztokholmie tegoroczna Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii. Otrzymał ją wspólnie prof. prof. Sune Bergstrom i prof. John Vane (Brytyjczycy) — za odkrycie i badania nad prostaglandynami i blisko spokrewnionymi z nimi, aktywnymi substancjami biologicznymi.

Prace badawcze trzech nagrodzonych naukowców przyczyniły się do poznania roli prostaglandyn jako regulatorów wielu procesów fizjologicznych, zachodzących zarówno w zdrowym, jak i chorym organizmie.

W woj. białostockim Panorama Kultury Czechosłowackiej

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj, tj. 12 bm. w Białymstoku rozpoczyna się Panorama Kultury Czechosłowackiej, będąca prezentacją różnych dziedzin życia artystycznego naszych przyjaciół. Organizatorzy Panoramy — Ośrodek Kultury Czechosłowackiej i Wydział Kultury i Sztuki UW zapowiadają wiele interesujących imprez.

Panoramę zainauguruje ekspozycja pn. „Malarstwo i grafika południowych Czech”, która otwarta będzie dzisiaj o godz. 17 w foyer Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki. O godz. 18 zaś, w sali kino-teatru „Forum” wystąpi słowacki Zespół Pieśni i Tańca „SLUK”. Tego samego dnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Krypinie rozbrzmiewać będzie muzyka czechosłowacka w wykonaniu Kwintetu Instrumentów Dętych Teatru Narodowego w Pradze. Podobne koncerty odbędą się w dniach następnych w Uhowie, Łapach-Szajlach i Supraślu. Interesującą przedstawia się także program przeglądu filmów czechosłowackich, które w wyświetlane będą w kinoteatrze „Forum”. Zobaczyć więc dramat historyczny w reżyserii Stanisława Stradna pt. „Czas miłości i nadziei”,

poetycką opowieść Karela Kachyna pt. „Złoty węgorek” i tego samego reżysera dramat pt. „Budka z cukru”, komedię „Treść” Zdenka Miki, dramat wojenny „Świtła ciła, no!” Václava Matejka i film obyczajowy „Koszenie jastrzębiej łaki” w reżyserii Stefana Uhera.

Dniom kultury czechosłowackiej na Białostockie towarzyszą liczne wystawy. W Klubie MPiK oglądać można karykatury pisarzy polskich, czeskich i słowackich Mirosława Nylisa oraz czechosłowackie plakaty filmowe. W kinoteatrze „Forum” prezentowana jest wspólna architektura naszych sąsiadów, a w Klubie NOT — zbiory Narodowego Muzeum Techniki w Pradze w fotografii. W Uhowie w tamtejszym ośrodku kultury pokazane jest malarstwo, tkanina, grafika i rzemiosło ze wschodniej Słowacji. Specjalnie dla byłowalców Klubu „Promenada” przygotowano nagrania młodzieżowej muzyki czechosłowackiej oraz filmy muzyczne, a dla innych zainteresowanych — imprezy klubowe, m.in. spotkanie z Mirosławem Nyldem z okazji jego wystawy. (CH)

Podniesiono wrak „Mary Rose”

LONDYN (PAP) — W poniedziałek, dzięki zastosowaniu skomplikowanej i kosztownej operacji technicznej, podniesiono z dna morskiego w pobliżu Portsmouth wrak okrętu wojennego króla Henryka VIII, „Mary Rose”. Kadłub spocynał pod wodą 437 lat, od chwili gdy na oczach monarchy przewrócił się i zatonił w odległości niecałe mili od brzozy. Operację podniesienia wraku obserwował przyszły król Wielkiej Brytanii, książę Karol. Prace i przygotowania do wydobywania trwały 17 lat. Uczestniczyli w nich archeolodzy,

nurkowie i inżynierowie. W okresie tym udało się wydobyć z wraku 17 tys. przedmiotów, które dały historykom dużo informacji na temat życia codziennego w Anglii Tudorów. Po zakończeniu operacji podniesienia z dna, który trwał w dość dobrym stanie, zostanie na potężnej barce przetransportowany do jego macierzystego portu — Portsmouth, gdzie zostanie zakonserwowany i wyremontowany. Jedną burzą okrętu będzie usunięta aby umożliwić publiczności obejrzenie wnętrza zabytku.

Nowe statki dla PLO

GDĄŃSK (PAP) — Flota PLO wzbogaci się o nowy statek 20-ro o nośności 21 tys. ton M/S „Poznań”. Statki tego typu, które obsługiwać będą statki australijska gdyńskiego armatora zbudowała stocznia hiszpańska w Porto Real koło Kadyksu. Statki te zastąpią obecnie eksploatowane semi-kontenerowce typu „Józef Konrad Korzeniowski” i „Jacek Malczewski”. M/S „Poznań”, podobnie jak 3 następne statki tej serii, które wejdą do eksploatacji do końca 1 kwartału 1983 r. będą jednymi z najbardziej nowoczesnych liniowych pływających pod polską banderą. Statek ma długość 199,64 m, szerokość 31,04 i głębokość 18,20 m. Pojemność brutto statku wynosi 18.496 BRT.

Handel i produkcja

Spotkanie z ministrem Z. Łakomcem

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. na kolejnym spotkaniu z dziennikarzami, minister Handlu Wewnętrznego i Usług Zygmun Łakomiec przedstawił aktualne problemy, nad którymi pracuje resort. Dokonano m.in. przeglądu kadr kierowniczych w 121 przedsiębiorstwach handlowych, dla których resort pełni funkcję organu założycielskiego. W jego wyniku nie wręczono nowych zasreżowań kierownikom 11 przedsiębiorstw, z 7 zaś przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze. Główne zarzuty — to nieprzestrzeganie zasad odbioru jakościowego towarów, mało zdecydowana walka ze zjawiskami spekulacji oraz niedostateczna aktywność w pozyskiwaniu towarów.

W resorcie powołano również specjalny zespół ds. żywności, który koordynować będzie działalność przedsiębiorstw w tym zakresie. Organizuje się także zespół mający za zadanie organizację współdziałania między handlem a przemysłem. Ograniczono liczbę etatów zastępców dyrektorów departamentu w samym ministerstwie.

Min. Łakomiec poinformował o merytorycznych zmianach w profilu działalności Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług. Prace tej placówki mają koncentrować się obecnie na udoskonaleniu organizacyjnych w handlu, dotyczących zwłaszcza poprawy obsługi klienta oraz na badaniach o dużej przydatności praktycznej. Trwa również analiza wdrażania nowego systemu czasu pracy w handlu. Oceniąca będzie m.in. skuteczność zmian

Ciąg dalszy na str. 2

Rozkaz ministra ON

WARSZAWA (PAP) — Dla uczczenia historycznej bitwy pod Lenino — 39 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — minister Obrony Narodowej wydał rozkaz, zgodnie z którym 12 października br. oddany zostanie w Warszawie honorowy salut — 24 salw armatnich.

Już po raz ósmy Nowy rok akademicki w PWST w Białymstoku

INFORMACJA WŁASNA

Po raz ósmy został wczoraj zainaugurowany nowy rok akademicki na Wydziale Lalkarskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa: wojewoda białostocki — Leopold Rybakiewicz, prezydent miasta — Leoncjusz Czech, przewodniczący WK SD — Zygmunt Kummer.

Dokonując otwarcia roku akademickiego rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie, prof. Andrzej Łapiński powiedział m. in.: „Rok miniony nie był łatwy w życiu uczelni. Ale wszyscy zdali ten trudny egzamin — i ucały się i nauczyli. Studenci obali o dobre imię szkoły, opiekunowie byli blisko młodzieży. Wspólnym wysiłkiem zintegrowała się prawdziwa społeczność akademicka.

W ocenie rektora i Senatu PWST ubiegłoroczne wyniki nauczania można określić jako więcej niż zadowalające. Nadchodzące miesiące niosą ze sobą wiele trudów. Nastąpią zmiany w programie, które dotyczyć będą zarówno przedmiotów teoretycznych jak i praktycznych.

Białostocka uczelnia odczuwała nadal dotkliwy brak pomieszczeń. Mimo wielu zapowiedzi nie się zmieniło. Sytuacja o tyle się pogorszyła, iż przybyli dodatkowi studenci na Wydziale Reżyserii Teatru Lalkarskiego. Obecnie na trzech kierunkach tego kierunku studiują 11 osób, z czego 4 osoby na I roku. Na Wydziale Lalkarskim kształcą się 70 osób, w tym 18 to najmłodsi studenci.

W tym roku pracę w zawodzie aktora-lalkarza podejmie 18 absolwentów. Wśród nich dwójce ukończyły studia z wyróżnieniem. Są to Grażyna Rutkowska i Barbara Puzan.

Podniosły moment podczas otwarcia roku akademickiego przeżywali szczególnie studenci I roku, którzy złożyli ślubowanie i otrzymali z rąk rektora swój pierwszy indeks.

Przemawiając w imieniu młodzieży jedna ze studentek zapewniła, iż na rzetelną pracę stać będzie wszystkich. Inaugurację uświetnił chór uczelniany odpiewując „Gaudef Mater Polonia” i „Gaudemus” (az)

Aktualna sytuacja na rynku pracy

WARSZAWA (PAP) — Jak wynika z informacji uzyskanej w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, nadal odnotowuje się spór ilości wolnych miejsc pracy, przewyższającą znacznie liczbę osób jej poszukujących. We wrześniu br. przedsiębiorstwa zgłosiły ponad 281 tys. wolnych stanowisk, to jest o 4 proc. więcej niż w sierpniu. Było to m.in. efektem zabiegów służb zatrudnienia o miejsce dla tegorocznych absolwentów. Spśród zgłoszonych przez przedsiębiorstwa ofert tylko 10 proc. było rezultatem wzrostu zatrudnienia. Jednocześnie we wrześniu zarejestrowano ok. 164 tys. osób poszukujących pracy. Jest to najmniejsza liczba odnotowana od czerwca ub. r. Spośród poszukujących zatrudnienia tylko 527 osób skorzystało z zasiłku dla bezrobotnych.

Tradycyjnie we wrześniu służby zatrudnienia wydają najwięcej skierowań do pracy. W br. wydano ich 214 tys., wobec blisko 185 tys. we wrześniu ub. r. Skierowano m. in. do pracy ok. 50 tys. absolwentów szkół ponadpodstawowych. Oznacza to, że pracę podjęło już ponad 78 proc. tegorocznych absolwentów. Pozostało do zatrudnienia jeszcze 100 tys. młodych ludzi. Oczekuje na nich ponad 140 tys. ofert.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Zmniejszenie dużej i większymi przymiarami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 10-12 st. C, minimalna 4-6 st. C. Wiatr słaby, wschodni i południowo-wschodni. JUTRO — bez istotnych zmian. Działalność Eustachego i Maksymiliana. (Eka)

Święto Wojska Polskiego

ciąg dalszy ze str. 1

kontynuacji dzieła po-
przedstawiają nas pokoleń
obroną Ojczyzny slegamy
myślą aż do najdawniejszych
bojów toczonych u zarania
państwowej państwowości,
przypominamy dzieje oręża
polskiego w czasach pierw-
szej Rzeczypospolitej, przy-
wołujemy pamięć żołnierza-
tułacza z pochmurnej doby
zaborów, bohaterstwo uczest-
ników wzniosłej kampanii
obronnej i rozliczne pola bi-
towne II wojny światowej.
Lecz szczególnie miejsce
w długim ciągu żołnierskiej tra-
dycji zajmują ten bój, które-
go rocznica stała się uroczys-
tem dniem Wojska Polskie-
go.

Nie wazyła bitwa pod Le-
nino w jakiś wyjątkowy spo-
sób na losach wojny, nie an-
gażowała zbyt wielkich pol-
skich sił, nie była największą
spółdą tych, które stoczył
żołnierz polski, nawet nie o-
promienia jej blask triumfu;
ale słusznie właśnie jej na-
dano znaczenie symbolu, do
którego odwołują się coraz
to nowe rocznic strażników nie-
podległości życia ojczystego
kraju. Ona też, jak wiemy, była
krwawą pieczętowaną aktem
historycznego wyboru dalszej
drogi narodu.

Był to — stwierdził H.
Jabłoński — wybór o do-
mniownym znaczeniu. Każdy
naród i każdy z nas jest wy-
tworem przeszłości, ona to
opłata nas — jak to kiedyś
barwnie przedstawił wielki
uczone i tłumacz „Kapituła”
Ludwik Krzywicki — wielo-
rakimi niemi pojęć, obyczaj-
ów, wszystkich co możemy
nazwać tradycją. Ale — do-
dać należy — że jest ona do-
bra i zła, miści się w niej
to, co ciągnie naród wstecz i
to, co tworzyło przesłanki
postępu. Można więc było w
owym 1943 roku odwołać się

do zaszczytnej tradycji
przez burzą teorii dwóch
wrogów i do tradycji współ-
nych walk wyzwolenych
polskich i rosyjskich patrio-
tów, do zaciętego i prole-
tyckiego solidarności, do sanna-
cyjnej Polski uciekającej in-
ne narody i Polski w starych
piastowskich granicach.

Dokonał mądrego wybo-
ru, bo wiedząc o do społecz-
nego i narodowego wyzwole-
nia, wyboru, który sprawił,
że nie zamarła w krew polska
na różnych frontach
przelana.

I temu wyborowi musimy
być wierni, jeśli Polska ma
być niepodległa i rządzona,
jeśli ma być zdolna do po-
konania wszelkich zew-
ntrnych i wewnętrznych
przeszkód hamujących jej
rozwoj.

Ten wybór określa nasze
dzisiejsze miejsce w świat-
owej rywalizacji sił imperia-
lizmu i sił pokoju.

I w tym wyborze tkwią
korzenie faktu wzięcia przez
wojsko odpowiedzialności za
kraj, za naród, za państwo.
I niezależnie od tego jakie
budzi to emocje w różnych
stojach społeczeństwa — hi-
storia osądzi to sprawiedliwie.

I w tym trudnym czasie
zwiększonej odpowiedzialności
i wielokrotnych zadań —
odwładzając na zakończenie
przewodniczący Rady Pań-
stwa — otrzymujemy towa-
rzyszawie awanse general-
skie. Wspierają, was ofiarne
siły Milicji Obywatelskiej i
Służby Bezpieczeństwa. Zgo-
dnie więc z obywatelami, dziś
bardziej niż kiedyś indziej u-
zasadnionym, wspólnie zgo-
nozowano to dzisiejsze spotka-
nie. A wraz z gratulacjami
przyjmijcie towarzysze gene-
ralowie jak najserdeczniejsze
życzenia by kraj nasz jak
najszybciej osiągnął pełną
normalizację swych stosun-

ków wewnętrznych. Temu
bowiem celowi z pełnym za-
angażowaniem swych sił, e-
nergii i umiejętności służy-
cie.

Za zaszczytne wyróżnienia
— w imieniu nowo miano-
wanych — podziękował gen.
dyw. Tadeusz Szulc.

W uroczystości uczestniczy-
li: prezes NK ZSL, wicepre-
mier Roman Malinowski,
członkowie Biura Politycz-
nego, sekretarze KC PZPR:
Kazimierz Barcikowski i Mi-
rosław Milewski, zastępcy
członków Biura Politycz-
nego KC PZPR: minister Spraw
Wewnętrznych gen. dyw.
Czesław Kiszkacz i wicemi-
nister Obrony Narodowej ge-
n. broni Florian Siwicki oraz
wiceminister Obrony Narodo-
wej gen. dyw. Józef Baryla.

KONCERT W TEATRZE POLSKIM

W przeddzień 39 rocznicy
powstania Ludowego Wojska
Polskiego odbył się w Teatrze
Polskim w Warszawie uroczys-
ty koncert, zorganizowany
przez OK FJN i GZP WP.

Przybyli członkowie naj-
wyższych władz z I sekreta-
rzem KC PZPR, przewodniczą-
cym Wojskowej Rady Ocala-
nia Narodowego, gen. armii
Wojciechem Jaruzelskim.

Obecni byli działacze Pa-
triotycznego Ruchu Odrodze-
nia Narodowego, weterani
walk o wyzwolenie narodowe
i społeczne, wśród nich człon-
kowie kierownictwa ZBoWiD,
żołnierze Wojska Polskiego,
mieszkańcy Warszawy, gospodar-
darze stolicy.

Przybyli szefowie i członko-
wie przedstawicielstw dyploma-
tycznych, a także reprezen-
tanci Północnej Grupy Wojsk
Armii Radzieckiej.

W zakładach pracy powstają grupy i komitety założycielskie nowych związków zawodowych

ciąg dalszy ze str. 1

trzech działających poprze-
dnie w przedsiębiorstwie zwią-
ków: „Solidarności”, bran-
owych i autonomicznych.
Prawie we wszystkich za-
kładach i instytucjach woj.
polskiego ukonstytuowały się
grupy inicjatywne nowych
związków zawodowych. Pierw-
szy powstał m.in. w Zakła-
dach Sprzętu Oświeceniowe-
go „Polam”, w Fabryce Aparatu-
ry i Urządzeń Komunal-
nych „Pomagaz”. Pilskim
Przedsiębiorstwie Poszukiwań
Nafty i Gazu, w Wojewódzkim
Przedsiębiorstwie Zbożowo-
Młynarskim oraz w Przed-
siębiorstwie Energetyki Ciepłej.
W skład grup inicjatywnych
wchodzi członkowie wso-
stych byłych związków zawo-
dowych, członkowie PZPR i
stronnictw politycznych oraz
bezparytyczni.

W większych zakładach woj.
lubelskiego również tworzą się
grupy inicjatywne nowych
związków zawodowych. Pow-
stała w Krańskiej Fabryce
Łożysk Tocznych grupa w po-
niedziałek od rana przy-
mowa indywidualne zgłoszenia
do zatrudnienia w tym zakła-
dzie. W zakładzie odbywały się
również zebrania partyjne po-
święcone problematyce zwią-
zów w świetle nowej usta-
wy.

W poniedziałek odbyło się
pierwsze zebranie grupy in-
icjatywnej w Nowotarskich Za-
kładach Przemysłu Skórzane-
go „Podhale” (woj. nowosade-
ckie). Wśród członków tego
gremium znajdują się repre-
zentanci wszystkich wydziałów
produkcyjnych zakładu. Po
przedyskutowaniu treści usta-
wy sejmowej postanowiono, że
sprawa utworzenia samorząd-
nego i niezależnego związku
zawodowego pracowników no-
wotarskich zakładów „Podha-
le” zajmie się 5-osobowy komi-

tet założycielski. Funkcje prze-
wodniczącego powierzono Ja-
nowi Kusiakowi, dotychczas-
nowi przewodniczącemu komi-
tetu socjalnej. Grupy inicja-
tywne podjęły również działa-
ność w zakładach pracy Gori-
cie — największego w woj. no-
wosadeckiego ośrodka przemys-
łowego. Przygotowania do
tworzenia nowych związków
rozpoczęto m.in. w Fabryce
Maszyn Wiertniczych i Górni-
czych „Glinik” i Zakładach
Materiałów Izolacyjnych „Ma-
tizo”.

Również w niektórych ko-
paliach hutach i innych za-
kładach woj. katowickiego
zawiązuje się już pierwsze
grupy inicjatywne. M.in. w
poniedziałek powstała 35-os-
bowa grupa w katowickiej hu-
cie „Baldon”.

W wielu zakładach woj.
piotrkowskiego powołano gru-
py inicjatywne, których celem
są przygotowania organizacyj-
ne do powołania nowych
związków.

Grupa inicjatywna powstała
również w poniedziałek w Za-
kładach Przemysłu Liniarskie-
go „Len” w Kamiennie Górze,
w woj. jeleniogórskim. Wiek-
szość członków grupy to ro-
botnicy. Na pierwszym zebra-
niu wyłoniono 11-osobowy ze-
spół roboczy.

W największych zakładach
przemysłowych woj. sierad-
skiego ZPB „Zwoltex” w Zduń-
skiej Woli wyłoniono 50-osobo-
wą grupę inicjatywną, która
rozpoczęła rozmowy z dyrek-
cją zakładu. W toku tego pierw-
szego kontaktu związkowcy
przedstawili swój program
działania na najbliższe dni.

Chodzi m.in. o zainicjowanie
członków załogi z projektem
statutu oraz ordynacji wybor-
czej. Działania — powiedział
w rozmowie z dziennikarzem
PAP członek grupy Bogumił
Kacmarek — z rozważą i bez

nerwowości. Chcemy uchodzić
w zakładzie za grupę ludzi
poważnych, mających prze-
myślane koncepcje pracy
związkowej. Tak więc wszelki
pospólec jest wręcz niepożą-
dany. Wychodzimy z założe-
nia, że siłą każdego ruchu
społecznego jest zbiorowa ma-
drość tych, którzy ten ruch
tworzą i w nim działają.

Rada Młodzieży Robotniczej
ZW ZSMP w Białymstoku na
plenarnym posiedzeniu w dniu
9 m. przyjął następujące kie-
runki działania kół i ZZ
ZSMP:

◆ Aktywne współuczestni-
ctwo w tworzeniu ruchu
związkowego poprzez szeroki
udział młodzieży pracującej
w grupach inicjatywnych;

◆ Współudział w tworzeniu
zakładowej struktury związko-
wej;

◆ Dążenie do szerokiego u-
powszechniania programu do-
tyczącego potrzeb młodzie-
czy załogi celem jego szybkiej
realizacji;

Rada Młodzieży Robotniczej
uważa, że realizacja te zadania
na rzecz tworzenia związków
zawodowych będziemy mieli
wpływ na ich oblicze i kształt.
Od nas samych zależy czy bę-
dą to związki samorządne i
niezależne, reprezentujące in-
teresy klasy robotniczej, w
tym również młodzieży.

SPORT

Po meczu Portugalia—Polska

Trener Antoni Piechniczek
stwierdził po meczu, że na jego
rezultacie odbył się kłopoty
z reprezentacją występującą na
Mundiale. W drużynie znalazło
się kilku młodszych mniej do-
świadczonych graczy, którzy nie
potrafili zagrać tak dobrze jak
ich starsi koledzy. Przestępnie
Bonia do ataku było konieczne.
W pierwszej połowie nie wyro-
ził się jako pomocnik i u
sumie okazał bardziej przydatny
po zmianie pozycji. Chciałbym
pochwalić obrońcę, Pawła Król-
a, którego debiut wypadł bardzo do-
brze. Myślę, że drużyna, która
wystąpiła w niedzielę w Lizbo-
nie okrzepnie w miarę upływu
czasu i zaprezentuje się lepiej

w kolejnych meczach. Przed na-
mi rewanż z Portugalią i mecz z
ZSRR. Te spotkania zadecydu-
ją o awansie, a my pomimo poraż-
ki nie zamierzamy z tego zrezyg-
nować.”

Triumfalny „come back” Waldemara Marszałka

„Triumfalny „come back” świe-
cił Waldemar Marszałek — tak
rozpoczęła agencja informację z
zawodów tenisowych w Ber-
linie Zachodniej. W zawodach
tych, po raz pierwszy po groźnym
wypadku na nadekole poślono-
nym w ostatniej chwili, w kwe-
stionariuszu wielokrotny mistrz
świata — Waldemar Marszałek.

Startował z pełnym powodze-
niem. Polak wygrał na akwencie Wan-
se z zawodowcy o Wielką Nagrodę
Serbii Zachodniej, Kazimierz
w sumie 900 pkt. Polak w trzech
występujących trzykrotnie zwycię-
żył. Na drugim miejscu
sklasyfikowany 95. Jurek zawa-
dzący — Herbert Lash —
800 pkt.

DONIESIENIA AGENCYNIE

◆ Polscy szpadziści wygrali mie-
dzynarodowy turniej drużynowy
w Soli. Polacy wygrali wszystkie
mecze i wyprzedzili Rumunię —
4:0, Węgry 1 — 3:0.

W poszczególnych meczach dru-
żyna polska pokonała — Rumu-
nie 3:0, Węgry 1:0, Jugosławia 3:0.
Bulgaria 2:0, 4:0 i 3:0.

◆ Po zakończonych w ub. tygod-
niu turniejach tenisowych w Ber-
linie do punktacji Grand Pra-
miada na pierwszym miejscu tej
listy znajdują się Jimmy Connors,
który w 16 turach zdobył 320
pkt. Dalsze miejsca zajmują: Ja-
lendl — 233 pkt (w 12 turach);
Guillermo Vilas — 225 pkt; John
McEnroe — 185 pkt; Mats Wilan-
der — 145 pkt; Vitas Gerulaitis —
120 pkt; Jose Higueras — 118 pkt;
Yannick Noah — 89 pkt; Jose
Luis Clerico — 90 pkt; Andres Go-
mez — 81 pkt.

◆ Do Warszawy powrócił z Ry-
mu polscy pięciobości: Janusz
Peciak, Jan Oleśnicki, Zbigniew
Kozłowski, Dariusz Kondracki i
Waldemar Deleński. Drużynowo
triumfowała reprezentacja Polski
przed Węgry, Związkiem Ra-
dzieckim i Jugoslawią.

◆ W niedzielę rozpoczęły się roz-
grywki bokserskie w II lidze. Jak
informowali stawka jest jedy-
nie utrzymana w półfinale spotka-
nia z czterech grup po trzy dru-
żyny. W związku z tym mieliśmy
już wczoraj zaplanowaną, dziesięć
zawodów. W tym czasie, w prze-
ciwieniu liczby zespołów występu-
jących w I i II lidze. Począwszy
od 1984 roku, mecz I ligi rozgry-
wany będzie w trzech grupach
złożonej z ośmiu drużyn, natomiast
II liga składać się będzie z
32 a z 24 zespołów, podzielonych
na trzy grupy. W tym czasie, w prze-
ciwieniu liczby pięcioboistów tak
radikalnej reformy jest nie tylko
wskazane, lecz wręcz konieczne.
Obawiamy się, że w najbliższym
okresie rozgrywek ligowych do 44
drużyn. Mijało się to z celem i
zdrowym rozsądkiem. W związku
z tym II liga, która w 1983 ro-
ku zostanie wyeliminowanych 12
najlepszych zespołów.

Jak już wiadomo Gwardia Biał-
ystok odniosła cenne zwycięstwo
w Radomiu z tamtejszą Bronią
12:8. Słabiej zaprezentował się
Zamość w wadze koguciej. Na-
tomist doskonali pojedynki w
wadze lekko-sredniej stoczył Je-
drusko, wygrywając jednogłośnie
z Wostalem. Jedyną przegraną
nawet za najlepszego pięciobo-
istę tego meczu. Również doskonali
pojedynki rozegrał w wadze cięż-
kiej Młeczek z Korczakiem. Wy-
grał jednogłośnie. Białostoczanin
Nie powiodło się natomiast ele-
mentu Mazurowi. Przegrał on w
Lublinie z Motorem 8:12. Punkty
dla Mazura zdobyli: Kazimierz
wielki, Sulima, Tyszkiewicz. Grej
przez trzy rundy miał wyraźną
poważkę i w ostatniej minucie na
skuteczny kontuzji z ręki brwiowego
przegrał przegraną.

Pozostałe wyniki tej grupy:
Hetman Zamość — Biełkint Kle-
c 10:10, Polonia W-wa — Avia
Świdnik 10:10.

(Let)

Piłkarskie echa

Dziesiąta kolejka spotkań
w III lidze piłkarskiej była
przed wszystkim pomyslna
dla Jagiellonii i Mazura.
Powróciły one z trudnych
spotkań z kompletem punk-
tów. Białostoczanin zademon-
strował w Olsztynie interesu-
jącą grę, ofensywną i skuteczną.
Wywołał z Olsztyna
zwycięstwo Jagiellonia
odparła atak eckiego Mazura,
który także dobrze zapre-
zentował się na stadionie w
Mławie. Białostoczanin utrzy-
mywał nadal dwupunktową
przewagę nad Mazurem. Na
szczyte tabeli nie zaszły za-
tem zmiany, ale ełczanie jak
wszystko wskazuje konse-
wentnie dają śladami białos-
toczan. Słowa pochwały na-
leżą się też piłkarzom ŁKS-u,
który zrozumiał fakt, iż nie
można żadnego przeciwnika
lekceważyć.

Cieszy upróż w postawie
Śniardów, Olimpii, Wigier i
Sokoła. Są to już zespoły,
którymi trzeba się liczyć.
Suwałczanie mimo braku
przyszłowiego lutu szczę-
ścia nie załamują się. W
Ostrołęce gospodarze prowa-
dzili już z Wigrami 2:0, po-
trafił jednak suwałczanie
zmobilizować się i mimo nie-
korzystnej atmosfery (posta-
wa sędziego) zdołali zremis-
ować, co należy uznać za zwy-
ciestwo.

Pierwsza po kilkunastu la-
tach „święta wojna” w gro-
dzie nad Narwią pomiędzy
ŁKS a Olimpią Zambrów
zgromadziła rekordową ilość
widzów. Mecz nie stał
wprawdzie na wysokim pozio-
mie, ale emocji było sporo.

Wydała nam się, że po
dziesięciu kolejkach w III li-
dze tabela mówi prawdę i ra-
czej jest trudna do podważ-
nia.

A oto krótka dokumentacja
naszych drużyn, które grały
na wyjazdach.

Klasa „M” w siatkówce

W sobotę i niedzielę rozpoczęły
się rozgrywki w klasie między-
wojewódzkiej w siatkówce kobiet.
Jedną z siatek w woj. białos-
tockiego, łomżyńskiego i suwa-
lskiego: Ognisko Białystok — Wi-
gier Suwałki 1:3 i 1:1. Elektronik
Lipsk — SZS AS Białystok 1:1
0:3. Zorza Łomża — Tur Bielsk
Pediaki 3:1 i 3:0. Unia Ciechan-
owie — LZS Elk 3:1 i 3:1.

MAZUR: Gajewski, Ko-
nopka, J. Chrzanowski,
Szczepanik, Bania, Dalecki,
M. Chrzanowski, Burkaś,
Walendzik, Zalewski (od 80
min. Daniluk), Rańczuch.

Branki zdobyli — Dalecki
w 4 min. i Walendzik w 36
min.

ŚNIARDÓW: Wilczewski,
Gąsior, Niczyporuk, Bartosiak,
Zak, Wietecha, Lewandowski,
Goljasz (od 75 min. Jawor),
Strzelec, Boy, Cyplinski.

Branki zdobył — Boy w
37 min.

WIGRY: Kropiwnicki, Ope-
nowicz, Boladz, Kaminski,
Kruczek, Wasilewski (od 72
min. Kowalewski), Siliwinski,
Brzeziński, Jedwakimow (od
60 min. Wilczewski), Wis-
niewski, Spura.

Obie bramki strzelił Wis-
niewski w 54 i 68 min. Druga
bramkę zdobył bezpośrednio
z rzutu rożnego.

KLASA OKRĘGOWA

GRUPA BIAŁOSTOCKA: Pozo-
stałe wyniki: Lampart — Au-
gustów 1:0, Ognisko —
Pogoń 0:1, Kolejarz — Husar 3:1
1. Włókniarz B-stok 11:3 18:6
2. Husar 11:3 18:6
3. Gwardia 10:3 16:4
4. Suwałki 10:4 15:8
5. Tur 9:5 20:1
6. Jagiellonia II 8:7 12:10
7. Lampart 7:7 7:9
8. Ostrołęka 5:9 8:11
9. Sokoł 4:10 11:19
10. Kolejarz 4:10 12:28
11. Ognisko 2:13
12. Włókniarz Wasilków 1:11 4:28

GRUPA KOLYNSKA: Pozosta-
łe wyniki: Grom — Zryw 3:0
— ORZ Goworowo 4:0, Bug Wy-
żewski — Bawelna Łomża 2:1, Bie-
łkint Raciąż — Warmia Grajewo
1:1 1:1

1. Bug 14:2 24:6
2. Makowanka 13:3 22:12
3. Grom 12:4 20:6
4. Masłowa 10:6 24:30
5. Biełkint 10:6 24:17
6. Płońsk 9:7 18:12
7. Bawelna 9:7 12:10
8. Ostrołęka 7:9 20:13
9. Warmia 6:10 17:21
10. Orzyce Chorzew 4:12 7:20
11. ORZ Goworowo 2:14 7:20
12. Ponowiec Sońsk 2:6 6:28

GRUPA SUWAŁSKA: Pozostałe
wyniki: Nida-Ruclana Nida —
Mazur Wydmyny 7:0, Spartak
gustów Mazur Pisk 3:1, Mazur II
Elk — Pomorzanka Prostki 2:3. Wy-
nik zaległego meczu rozegranego
niżej: Nida-Ruclana Nida —
Mazur Wydmyny 7:0, Spartak
gustów Mazur Pisk 3:1, Mazur II
Elk — Pomorzanka Prostki 2:3.

1. Mamry 11:3 25:12
2. Jurand 11:3 21:6
3. Mikołajki 10:4 20:6
4. Nida 7:4 15:11
5. Mazur Pisk 7:7 15:11
6. Mazur II Elk 6:8 15:11
7. Wigier II 6:8 15:11
8. Spartak 6:10 15:22
9. Mazur Wydmyny 4:10 8:23
10. Pomorzanka 4:13 11:30

W naszym regionie

BIAŁYSTOK

ciąg dalszy ze str. 1

Po odegraniu Hymnu Na-
rodowego, odczytany został
apel poległych. Wznowo w
nim do symbolicznego apelu

żołnierzy polskich i radziec-
kich, poległych przy wyzwa-
nianiu naszego kraju spod oku-
pacji hitlerowskiej, żołnie-
rzy WP oraz funkcjonariuszy
MO i SB, którzy oddali swe
życie za utrwalenie władzy
ludowej. Zwrócono się też
do młodzieży, aby była god-

na tradycji swych ojców.

Delegacje partii i stron-
nictw politycznych, organi-
zacji kombatanckich, spo-
łecznych, młodzieży, zakła-
dów pracy złożyły przed pom-
nikiem wianki i kwiatów.

(h)

ŁOMŻA

W przeddzień 39 rocznicy
bitwy pod Lenino przedstawi-
ciele władz polityczno-admini-
stracyjnych województwa z
I sekretarzem KW PZPR —
Włodzimierzem Michalukiem,
spotkali się z aktywnym Luo-
dowego Wojska Polskiego.

W okolicznościowym wystą-
pieniu tow. W. Michaluk na-
wizując do bitwy pod Leni-
no, wskazał, że zadzierzgnięty
wówczas sojusz polsko-radziec-
ki zapoczątkował przełom w
stosunkach między Polską i
ZSRR.

Tow. Włodzimierz Michaluk
przekazał pozdrowienia i ży-
czenia najlepszym wynikom w
działalności szkoleniowej oraz

wiele satysfakcji z wypełniania
codziennych obowiązków żoł-
nierskich. Poinformował rów-
nież, że Egzekutywa KW PZPR
skierowała list do gen. armii
Wojciecha Jaruzelskiego z
serdecznymi pozdrowieniami i
życzeniami dla wszystkich
żołnierzy.

Podczas spotkania odznaka
„Za zasługi dla woj. łomżyń-
skiego” zostali udekorowani
podpułkownicy: Kazimierz
Wróbel, Marian Janowski,
Rajmund Rozmarynowski oraz
majorzy: Janusz Przewoźny,
Tadeusz Wares i Jerzy Hodo-
deński. Medal Komisji Eduka-
cyjnej Narodowej otrzymał ppłk
Zygmunt Jurgielewicz. Wre-
czono również odznaczenia
„Za zasługi dla ZSMP”.

Głos zabrał szef WSzW —

ppłk Józef Piotrowski, zapew-
niając, że żołnierze dołożą
wszelkich starań, by swoim
działaniem zapewnić dobre
warunki do pracy odradzające-
go się ruchu związkowego, do
administracji państwowej oraz
działania życia lejszego dla
wszystkich mieszkańców re-
gionu.

Naczelnym zadaniem
żołnierzy jest służba Luo-
dowej Ojczyźnie. Z myślą o
tym pracujemy. Nie bawąc na
kłopoty będziemy zawsze po-
stepować zgodnie z uchwałami
IX Zjazdu PZPR i wytyczni-
mi WRON.

Uczestnicy spotkania udali
się następnie na Plac Zeglic-
kiego w Łomży, gdzie pod o-
beliskiem ku czci żołnierzy
KBW złożyli wianki i kwia-
tów. Dziś dalszy ciąg uroczys-
tości. (klos)

„Również dziś, gdy podej-
mujemy dzieło odrodzenia,
żołnierze Wojska Polskiego
są w pierwszym szeregu.”

Następnie, przy dźwiękach
werbla, trwał apel poległych.
Do apelu tego wzywani zo-
stali żołnierze Września, żoł-
nierze Armii Czerwonej, któ-
rzy tej ziemi przyniesli sw-
zwolenie, żołnierze odrodze-
nego Wojska Polskiego, ci
którzy padli w walce o utrwa-
lenie władzy ludowej, bojow-
nicy ruchu oporu, a wśród
nich szesnastu bojowników,
którzy zginęli w dniu 1 kwiet-
nia 1944 r. Dziś właśnie w
tym miejscu jest pomnik stra-
ceń. (stk)

„Również dziś, gdy podej-
mujemy dzieło odrodzenia,
żołnierze Wojska Polskiego
są w pierwszym szeregu.”

Następnie, przy dźwiękach
werbla, trwał apel poległych.
Do apelu tego wzywani zo-
stali żołnierze Września, żoł-
nierze Armii Czerwonej, któ-
rzy tej ziemi przyniesli sw-
zwolenie, żołnierze odrodze-
nego Wojska Polskiego, ci
którzy padli w walce o utrwa-
lenie władzy ludowej, bojow-
nicy ruchu oporu, a wśród
nich szesnastu bojowników,
którzy zginęli w dniu 1 kwiet-
nia 1944 r. Dziś właśnie w
tym miejscu jest pomnik stra-
ceń. (stk)

Tymczasem żony i dzieci por-
wanych mieszkały w przytuliku dla
ubiegających się o azyl, w bardzo
trudnych warunkach. Same zres-
ta przeciw tym warunkom pro-
testowały, ostatnio przez przypadek
do strajku głodowego.

Osmy z porwanych działają-
cych w znowie przestępczej.
Krz

Hajnówka: samorząd robotniczy

Legitymacji
sobie nie oglądamy

W uchwale VIII Plenum KC PZPR z kwietnia br. uznano za celowe reaktywowanie samorządów pracowniczych jeszcze w okresie trwania stanu wojennego. Komitet Miejski PZPR w Hajnówce w toku spotkań sondażowych z dyrektorami zakładów pracy, w których uczestniczyli członkowie Egzekutywy KM zapoznawał się z opiniami na temat warunków przywrócenia pracy samorządów. Dominowały poglądy, że należy je reaktywować, choć zdarzały się sporadyczne wypowiedzi wskazujące na jego zbędność w zakładzie pracy.

W Hajnówce nikt nie zaleca pośpiechu w reaktywowaniu samorządu, działania w tym względzie na się i dla wątpliwego efektu. Przyjęto zasadę, że wszystko zależy od załogi i ona jedynie władna jest podjąć decyzję o wznowieniu pracy samorządu. Rozpoczęły się długie, często burzliwe debaty załóg pracowników nad określeniem miejsca, funkcji i roli samorządu robotniczego. Dojrzała opinia, klarująca się poglądy.

W Hajnówce Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego samorząd został reaktywowany. W wielu innych podejmują pracę już wkrótce. W niektórych trzeba czasu, aby sprawy mogły zostać sfinalizowane.

NAJLEPSI LUDZIE

W HPD reaktywowano samorząd w takim samym składzie, w jakim działał przed wprowadzeniem stanu wojennego — stwierdza I sekretarz KC PZPR, Mikołaj Tyszkowski. Zdecydowana przewaga mają pracownicy fizyczni. Tylko 6 osób na 35 to tzw. umysłowi. Nikt też nie kwestionuje tego

składu, co potwierdza trafność dawnych wyborów. Do samorządu weszli co najmniej jeden przedstawiciel każdej grupy produkcyjnej. Jest to niezwykle cenne — jak stwierdza pracownicy HPD — gdyż na forum rady pracowniczej będą reprezentowane interesy każdego zespołu.

— Wróćmy do wyborów — proponuje tow. Edward Targosz sekretarz rady pracowników, członek Egzekutywy KC. Otóż w skład naszej rady weszli partyjni i bezpartyjni, przedstawiciele różnych związków, wszystkich komórek organizacyjnych, ludzie młodzi i starsi, robotnicy, technicy, pracownicy wyższego dozoru. Legitymacji sobie nie oglądamy.

Mamy się w radzie zajmować zagadnieniami gospodarczymi, sugerować dyrekcji pewne rozwiązania, oceniać podejmowane ważne decyzje, analizować politykę rozwoju przedsiębiorstwa, konsultować dwustronnie decyzje z załogą, a jej wnioski z dyrekcją.

— Ustawa o przedsiębiorstwach państwowych i samorządach załóg sugeruje, aby

rady pracownicze liczyły 12—15 członków. My pozostaliśmy przy 35-osobowym składzie i wyłoniliśmy z niego 5-osobowe prezydium. W ten sposób mamy reprezentację wszystkich komórek funkcjonujących w przedsiębiorstwie. To zapewnia możliwość szybkiej i pełnej konsultacji.

Z NAJLEPSZEJ
POTRZEBY

W rozmowie z przedstawicielami załogi padają uwagi, czym powinni zajmować się reaktywowany samorząd. Jego celem jest obrona interesów załogi, zgłaszanie dyrekcji błędów, potrzeb i postulatów robotniczych, spraw do załatwienia. Dlatego jest niezbędny, gdyż stanowi zorganizowaną siłę, która ma wiele do powiedzenia i z którą trzeba się liczyć inaczej niż z pojedynczym członkiem załogi.

W wielu wypowiedziach wskazuje się, że samorząd będzie partnerem dyrekcji, ale w uzasadnionych przypadkach powinien umieć twardo stać w obronie robotniczych interesów.

Wskazuje się także na zadania samorządu, które dotyczą współgospodarstwa, wspólnej odpowiedzialności i troski za zakład pracy w myśl zasady, że „jeśli będzie dobrze w przedsiębiorstwie — lepiej będzie pracownikom i lepiej dyrekcji”. Często podnoszona jest również sprawa odpowiedzialności załogi za wykonywaną pracę, za jej jakość i organizację. Mówi się także, że poprzez samorząd łatwiej będzie trafić do ludzi z założeniami reformy gospodarczej. Chodzi o stworzenie takiej sytuacji — jak stwierdza jedna z pracowników HPD — żeby każdy pracownik poczuł, że jest u siebie i tak też pracował.

K. LESZCZYŃSKI

Tkaniny w zamian
za włókno konopi i lnu

- Pościel, ręczniki, obrusy za włókno
- Skup trwa od 1 października

Włókno konopne, doskonały surowiec na sznurki do wiązań, tkaniny i obuwie tekstylne nadal nie budzi niczyjzego zainteresowania. Białostockie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi ma zapas ok. 130 ton włókna z ubiegłego roku i traci zapas do gromadzenia nowych, m.in. z powodu ograniczonej powierzchni magazynowej.

Głównym powodem jest jednak brak popytu ze strony przemysłu. BPOSWIS rozesłało oferty do „Cepeli” i Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Białymstoku. Na razie zainteresowania nie wykazano.

Konopie uprawiane są w naszym regionie głównie na Kurpiach; w gminach Łyse i Zbójna. Przerabiane są sposobem chałupniczym i w takiej postaci trafiają do aparatu skupu. W tym sezonie podobno obrodziły, co z tego jeśli nie ma na nie popytu.

Mimo to umowa kontraktacyjna obowiązuje i BPOSWIS jest gotowe je skupić ale po starych cenach. Głównie Spółdzielnie rozpoczęły skupowanie włókna konopnego (i lniatego) z przerobu chałupniczego od pierwszego października. Placi się za nie niewiele: cena włókna konopnego wynosi 85—90 zł za kilogram, podczas gdy za włókno lniatego rolnicy otrzymują 260—300 zł za kg.

Szacuje się, że rolnicy przegotują około 100 ton włókna konopnego, czy dostarczą je do aparatu skupu — nie wiadomo. Dla tych, którzy zdecydowali się na sprzedaż po cenach ubiegłorocznych, a także dla producentów włókna lniatego przegotowanego pewnie zachęty.

Tak więc plantatorzy, którzy w bieżącym sezonie skupu (1982/1983) dostarczą

do GS minimum 50 kg włókna lniatego lub 300 kg włókna konopnego będą mogli nabyć jeden zestaw wyrobów lnianych, tj. jeden obrus, dwa ręczniki, 4 ścielki, dwie makatki i jeden komplet pościelowy. Ponadto plantatorzy włókna lniatego, którzy wywiążą się w 100 proc. z umowy kontraktacyjnej dodatkowo będą mogli nabyć materiał zasłonowy (do 15 metrów bieżących).

Rozprowadzeniem załogi BPOSWIS od 1.10.1983 r.

Trudno dziś sądzić, czy rolnicy zechcą sprzedać włókno, a co ważniejsze czy zakontraktują konopie na przyszły rok. Zlikwidować uprawę można łatwo, trudniej będzie ponownie ją upowszechnić. Być może do przyszłego sezonu zjadą jakieś pozytywne zmiany. W tym miesiącu obradować będzie o tych sprawach Rada Zrzeszenia przedsiębiorców obrótu surowcami włókienniczymi i skórzanymi.

(zj)

W Błotnie
blisko ropy

Jak poinformowano dziennikarza PAP w ośrodku wierceń poszukiwawczych Pilskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Kamieniu Pomorskim (woj. szczecińskie), na nowym odciercie poszukiwawczym ropy naftowej „Błotno II” w pobliżu już istniejącej kopalni ropy „Błotno I”, roboty poszukiwawcze prowadzone są na głębokości około 3200 metrów. Wiercenia wykonuje się tuż przed złożem dolomit, w którym można spodziewać się ropy. Równocześnie kontynuuje się wiercenia na odciercie w Unibuszu. Prowadzone są one na głębokości 2200 metrów. Na pytanie, czy jest tam ropa, czy tylko jej ślad można będzie odpowiedzieć po dojeździe do głębokości około 3100 metrów.

Ośrodek Eksploatacji Ropy w Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim, w skład którego wchodzi kopalnia na Wyspie Chłarskiej w rejonie Kamienia Pomorskiego, „Błotno I” i „Wysoka Kamieńska” dostarcza obecnie blisko połowę krajowego wydobycia ropy. (PAP)

Sztandar
dla kolejarskiego
koła ZBoWiD

W związku z 39 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego, Koła Miejskiego ZBoWiD nr 5 PKP w Białymstoku został wyznaczony sztandar ufundowany przez Społeczny Komitet Honorowy i Organizację Powołaną przy Białostockiej Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, z dobrowoli składek kolejarzy z woj. białostockiego.

Wiercenia sztandaru dokonał przewodniczący Komitetu Honorowego, dyrektor DRKP — Marian Woronowicz. Następnie prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD — Mikołaj Kiriłuk wręczył

medale „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”, dziewięciu członkom ZBoWiD — wójskiej organizacji. Na zakończenie uroczystości akademii w Domu Kultury Kolejarskiej uczestnicy, którzy wzięli udział w kwiatów pod tablicą upamiętniającą kolejarzy poległych w walce z faszystami w latach 1939—45. (jc)

Zdjęcia
do „Tajemnicy
fortu XIII”

Rozpoczęły się zdjęcia do nowego filmu polskiego pt. „Tajemnica fortu XIII”. Będzie to obraz psychologiczno-sensacyjny, oparty na autentycznym wydarzeniu z okresu pierwszej wojny światowej. Film reżyseruje Grzegorz Królikiewicz, a w rolach głównych wystąpią Leon Niemczyk i Janusz Krzywicz. Ekipa filmowców wyruszyła na zdjęcia plenerowe, które realizowane będą w Przemyslu i Krakowie. Po zakończeniu zdjęć film będzie w steller Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych. (PAP)

Bitwa pod Lenino

„Nad nami płynie Orzeł Biały
biało-czerwony sztandar nasz,
na pole walki, pole chwały,
dywizja nasza, naprzód marsz!”

(Leon Pasternak)



Bohater bitwy pod Lenino — kpt. Władysław Wysocki.

Bitwa 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki stoczona w dniach 12—13 października 1943 roku pod Lenino, miała ogromne znaczenie dla sprawy polskiej i walki wyzwolenia narodu polskiego. Znacząca obecność żołnierzy polskiej 1 Dywizji Piechoty na froncie drugiej wojny światowej — rozstrzygającym o losach wojny z hitlerowskimi Niemcami, skąd prowadziła najkrótsza droga do kraju. W bitwie tej ze wspaniałą przebiegiem żołnierzy polskich i radzieckich, zrodziła się polsko-radziecka braterstwa broni, cementowały się nowe stosunki ze wschodnim sąsiadem. Dlatego bitwę pod Lenino należy widzieć w wieloletniej perspektywie — równo wojakom jak i politycznym naczelnym wyznacznikom na działo jednej, czy nawet kilku dywizji.

Z okazji 39 rocznicy bitwy pod Lenino przedstawione zostaną wojskowe aspekty tej bitwy.

SYTUACJA
OPERACYJNA

W wyniku operacji „smoleńskiej” wojska Frontu Zachodniego Armii Radzieckiej osiągnęli do 2 października 1943 roku linie miejscowości Rudnia i dalej wzdłuż rzeki Mierie i Proni. Na tej linii wojska frontu napotkały na zorganizowany i silny opór Niemców i zostały zatrzymane. Istotne znaczenie miały fakt, iż w dotychczasowych działaniach wojska radzieckie poniosły straty osobowe, które trudno było w krótkim czasie wy równać. Utrudnieniem dla nacierających wojsk były warunki terenowe, gdyż znaczne obszary zajmowały lasy i bagna.

Przeciwnikiem Frontu Zachodniego dowodzonego przez gen. W. Sokolowskiego była broniąca centralnego kierunku strategicznego niemiecka Grupa Armii „Srodek”, stanowiąca najsilniejsze zgrupowanie wojsk hitlerowskich na froncie wschodnim. Broniony kierunek posiadał duże znaczenie operacyjno-strategiczne, ponieważ wyprowadzał na przód „bramę smoleńską” na Białoruś, a następnie na Polskę i Prus Wschodnie. Dlatego Niemcy zawczasu rozbudowali na swym zapleczu kilka pasów obronnych. Jednym z nich była tak zwana linia „Pantery”, przebiegająca na wysokości miejscowości Lenino, osłaniająca podejście do Witebska. Orsy i Mohylowa. Ta linia wojskom niemieckim nie wolno było się cofać. Na kierunku orszaki na linii „Pantery” zajął obronę niemiecki 39 korpus pancerny gen. Martinika wchodzący w skład 4 armii poioowej dowodzonej przez gen. Heinrichego. W ramach 39 korpusu pancernego działała 337 dywizja piechoty gen. Fehlnemana.

Nocą z 9 na 10 października Kościuszkowcy złusowali radzieckie oddziały pod Lenino, zajmując pozycje wyjściowe do natarcia. Polska dywizja miała nacierać w pierwszym rzucie 33 armii, mając po obu skrzydłach 42 i 290 radzieckie dywizje piechoty. Naszej dywizji przypadło w udziale przełamanie obrony niemieckiej.

Ciąg dalszy na str. 4

Tydzień filmów RFN

INTERESUJĄCA propozycja są organizowane co 2 lata w naszym kraju cykliczne przeglądy najnowszych osiągnięć kinematografii krajów zachodnich.

Jak do tej pory tego typu impreza omijała nasze miasto i po raz pierwszy Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów wspólnie z Biurem Festiwalu Filmowego w Warszawie zaprezentuje w dniach 14—20 października w kinie „Ton” kilka najnowszych pozycji kina zachodniemieckiego, uważanego za jedno z najlepszych na świecie.

Będziemy więc mogli obejrzeć dzieła najwybitniejszych reżyserów zachodniemieckich: „Słotry albo skala szczytów” reż. Margaretha von Trotta, „Fitzcarraldo” — Wernera Herzoga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.



Kadr z filmu „Tajemnica Veroniki Voss” w reż. R.W. Fassbinder.

8 bm. Sejm uchwalił ustawę o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, która stwarza prawne podstawy kołom rolniczym, kołom gospodyń wiejskich, zrzeszeniom branżowym do skutecznej reprezentacji i obrony interesów zawodowych rolników oraz prowadzenia działalności gospodarczej, usługowej i handlowej wspierającej wzrost produkcji w gospodarstwach indywidualnych i postęp socjalny na wsi.

W preambule ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników zapisano, że PRL gwarantuje własność, całkowitą ochronę i prawo dziedziczenia indywidualnych gospodarstw rolnych, oraz że gospodarstwa te stanowią trwałe i równoprawny element społeczno-gospodarczego ustroju PRL; uznając równoprawny z innymi zawodami status społeczno-zawodowy rolników indywidualnych oraz potrzebę zapewnienia należytej reprezentacji ich zawodowych i społecznych interesów wobec organów państwowych i społecznych jednostek organizacyjnych, działających na rzecz wsi i rolnictwa.

Przepisy ogólne ustawy stanowią, iż rolnicy indywidualni i członkowie ich rodzin oraz inne osoby związane bezpośrednio charakterem swej pracy z rolnictwem mogą zrzeszać się dobrowolnie na zasadach ustalonych w niniejszej ustawie w społeczno-zawodowych organizacjach pełniących funkcje obrony interesów zawodowych rolników indywidualnych. Społeczno-zawodowe organizacje rolników reprezentują potrzeby, działają na rzecz rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych, wzrostu produkcji, zapewnienia jej opłacalności i

należytego wyposażenia gospodarstw w środki produkcji, troszczą się o wysoką rangę zapowodu rolnika, a także o poprawę warunków życia i pracy ludności wiejskiej, uczestniczą w kształtowaniu i realizacji polityki rolnej państwa. Organizacje te działają zgodnie z konstytucyjnymi zasadami ustrojowymi PRL, przepisami omawianej ustawy i innymi powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, na podstawie zarejestrowanego statutu. Społeczno-zawodowe organizacje rolników są niezależne od organów administracji państwowych i społecznych jednostek organizacyjnych i organizacji, działają przez ustalone w uchwalonych przez siebie statutach i wybierane w sposób demokratyczny organy a także określają w sposób samodzielny w ramach obowiązujących przepisów zakres i formy swojej działalności.

W myśl ustawy organizacjami społeczno-zawodowymi rolników są: kołka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, rolnicze zrzeszenia branżowe, związki kołek i organizacji rolniczych, związki rolniczych zrzeszeń branżowych. Ustawa określa, że organizacje te reprezentują potrzeby i interesy rolników uczestnicząc w kształtowaniu i realizacji polityki rolnej w zakresie rozwoju i ochrony własności indywidualnej gospodarstw, nasennictwa, infrastruktury rolniczej i społecznej wsi, rzeczowych ubezpieczeń rolnych, systemu kredytowego i podatkowego w stosunku do rolników oraz zabezpieczenia socjalnego mieszkańców wsi.

Ustawa zapewnia też organizacjom rolników współudział w ustalaniu poziomu cen na środki produkcji, usługi oraz zasad zaopatrzenia go-

spodarstw, ustalaniu warunków kontraktacji, zasad i warunków kooperacji oraz opracowywania planów społeczno-gospodarczych dotyczących wsi i rolnictwa. Organizacje rolnicze, o których mowa uuprawnione zostały również do sprawowania kontroli społecznej nad funkcjonowaniem jednostek obsługujących rolnictwo i mieszkańców wsi, a także do prowadzenia analizy kosztów w rolnictwie oraz

spodarstw, ustalaniu warunków kontraktacji, zasad i warunków kooperacji oraz opracowywania planów społeczno-gospodarczych dotyczących wsi i rolnictwa. Organizacje rolnicze, o których mowa uuprawnione zostały również do sprawowania kontroli społecznej nad funkcjonowaniem jednostek obsługujących rolnictwo i mieszkańców wsi, a także do prowadzenia analizy kosztów w rolnictwie oraz

spodarstw, ustalaniu warunków kontraktacji, zasad i warunków kooperacji oraz opracowywania planów społeczno-gospodarczych dotyczących wsi i rolnictwa. Organizacje rolnicze, o których mowa uuprawnione zostały również do sprawowania kontroli społecznej nad funkcjonowaniem jednostek obsługujących rolnictwo i mieszkańców wsi, a także do prowadzenia analizy kosztów w rolnictwie oraz

spodarstw, ustalaniu warunków kontraktacji, zasad i warunków kooperacji oraz opracowywania planów społeczno-gospodarczych dotyczących wsi i rolnictwa. Organizacje rolnicze, o których mowa uuprawnione zostały również do sprawowania kontroli społecznej nad funkcjonowaniem jednostek obsługujących rolnictwo i mieszkańców wsi, a także do prowadzenia analizy kosztów w rolnictwie oraz

jednostki organizacyjne i inne organizacje powołane do wykonywania zadań na rzecz rolnictwa do współdziałania z organizacjami rolników we wszystkich istotnych dla wsi problemach. Ustawa precyzuje zasady i terminy załatwiania spraw przez jednostki organizacyjne i organy państwowe, do których zwrócić mogą organizacje rolników. Odpowiedni rozdział aktu prawnego przyznaje organizacjom

jednostki organizacyjne i inne organizacje powołane do wykonywania zadań na rzecz rolnictwa do współdziałania z organizacjami rolników we wszystkich istotnych dla wsi problemach. Ustawa precyzuje zasady i terminy załatwiania spraw przez jednostki organizacyjne i organy państwowe, do których zwrócić mogą organizacje rolników. Odpowiedni rozdział aktu prawnego przyznaje organizacjom

jednostki organizacyjne i inne organizacje powołane do wykonywania zadań na rzecz rolnictwa do współdziałania z organizacjami rolników we wszystkich istotnych dla wsi problemach. Ustawa precyzuje zasady i terminy załatwiania spraw przez jednostki organizacyjne i organy państwowe, do których zwrócić mogą organizacje rolników. Odpowiedni rozdział aktu prawnego przyznaje organizacjom

jednostki organizacyjne i inne organizacje powołane do wykonywania zadań na rzecz rolnictwa do współdziałania z organizacjami rolników we wszystkich istotnych dla wsi problemach. Ustawa precyzuje zasady i terminy załatwiania spraw przez jednostki organizacyjne i organy państwowe, do których zwrócić mogą organizacje rolników. Odpowiedni rozdział aktu prawnego przyznaje organizacjom

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

Przy okazji OPRF w Białymstoku informuje, iż tylko przez 10 dni, od 20 października w kinie „Pokój” wyświetlany będzie słynny bestseller amerykański „Przebieg z wiatrem” w reż. Victora Fleminga. Tak krótki termin projekcji tego „wyciskacza łez” spowodowany jest wygaśnięciem licencji i film nie będzie już w naszym kraju rozpowszechniany. (osa)

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W. Fassbinder, „1+1=3” — Heidi Gené, „Malou” — Jeanine Meerapfel, „Śmierć w myśli smochodowej” — Friedmanna Schulza, „Biała róża” — Michaela Verhoveana.

W filmach tych występują takie sławy jak: Klaus Kinski, Claudia Cardinale, Mario Adorf i cała czołówka aktorów zachodniemieckich.

ga, „Tajemnica Veroniki Voss” — R. W

Bitwa pod Lenino

Ogół dalszy na str. 1

kie na rzecze Mierzei między miejscowościami Susajewo i Lenino, zdobyte wsi Polzuchy i Trygubowo oraz rozwinięcie natarcia w kierunku Dniepru. Bitwę rozpoczął 1 batalion dowodzony przez mjr B. Lachowicza, przeprowadzając rozpoznawanie nieprzyjaciela walcą. Następnie, po huraganowym przygotowaniu artylerystycznym, ruszyli do natarcia bataliony 1 i 2 pułku piechoty — forsując rzekę Mierzeję. W całym pasie natarcia dywizji wywiązały się krwawe i zaciełe walki. Niemcy ścigali na ten odcinek wszystkie swoje oddziały. Skierowano również całe lotnictwo niemieckie znajdujące się na tym obszarze. Ich zadaniem było całkowite zniszczenie polskiej dywizji. Działania pod Lenino kontrolował osobiście dowódca Grupy Armii „Srodek” feldmarszałek von Kluge, który w tym celu przybył na stanowisko dowodzenia dowódcy 39 korpusu. W tej sytuacji kościuszkowcy musieli krwawo zdobywać teren niemal metr po metrze. Walczący na prawym skrzydle 2 pułk piechoty po ciężkich walkach zajął wieś Polzuchy. W tym samym czasie lewoskrzydłowy 1 pułk piechoty podszedł pod miejscowość Trygubowo. Szczególną groźbę dla nacierających pułków stanowiło lotnictwo hitlerowskie, które prawie bezustannie bombardowało i ostrzeliwało nasze oddziały, zadając im duże straty w ludziach i sprzęcie bojowym. Bombardowało również miejsca przegpraw czołgów przez zabagnioną dolinę Mierzei.

Istotne zagrożenie dla 1 pułku piechoty stanowił kontratak piechoty i czołgów nieprzyjaciela z kierunku Trygubowa na wzgórze 215,5. Dostrzegł to niebezpieczeństwo kpt. Władysław Wysocki. Skierował więc swój batalion oraz pojedyncze grupy żołnierzy 1 i 2 batalionu na te miejscowości, zdobywając je po ciężkich walkach. W ten sposób przełamana została na całą głębokość pierwsza pozoja obrony nieprzyjaciela. Tym samym 1 dywizja jako jedyna w 33 armii wykonała otrzymane zadanie. Do odniesienia tego sukcesu walcnie przyczyni się dowodzony przez kpt. Wysockiego batalion.

Na przełomie pozej nieprzyjacieli zareagował bardzo gwałtownie, rzucając do walki ścigające oddziały. Po przygotowaniu artylerystycznym i lotniczym uderzył hitlerowcy na Trygubowo, gdzie wywiązały się krwawe walki. Z powodu liczebnej i technicznej przewagi nieprzyjaciela, kończącej się a-municyjną oraz zagrożenia o-bejściem miejscowości, kpt. Wysocki polecił zdziśniętym walcem i przemęczonym walcem kompaniom wykonanie odcisku za wznieśnienie.

ZYGMUNT KOSZYŹA

Widziane w Mońkach

Przedwzrostem uroczystości związanej ze „Świątynią Ziemi” w Mońkach zakończyła się w północy godzinach wieczornych. Stąd nie zdążyliśmy przekazać wszystkich interesujących informacji. Jak zwykle, przy takiej okazji, nie obyło się bez konkursu na dorodniejsze ziemniaki. Hodowców ziemniaka w pobitym polu pozostawia rolniczka ze wsi Sobieski — Halina Milewska, która dostarczyła 10 bulw o wadze 6,1 kg, ponad 60 dkg każda! Inni nie byli o wiele gorsi: Krzysztof Dudziński z Kuczyna ze swego pola wybrał 10 największych ziemniaków, które ważyły 5,9 kg, a „konkursowe” kartofle Zdzisława Wilanowskiego z Sobieski (Sobieski góra — brawo!) miały ciężar 5,7 kg. Na tej podstawie można by sądzić, że głosy malkontentów, jakoby kartofle obrodziły — gdy idzie o wielkość — nieczym o-rzechy włoskie, są bardzo przesadzone. Widzieliśmy przecież okazy nieczym główki kapusty! Ale tylko okazy...

Konkurs ten wywołał najwięcej emocji, natomiast naj-

Monumentalny Pomnik w centrum Mońek.

Ziemniaki jak główki kapusty

więcej wesołości wzbudziła gawędziarska konferansjerka poety ludowego spod Piotrkowa Trybunalskiego Stanisława Derendarza. Jego anegdota, aforyzmy i przypowieści bez przerwy rozgrzewały zbiegniętą publiczność. Pan Derendarz kawałami sypał jak z rękawa.

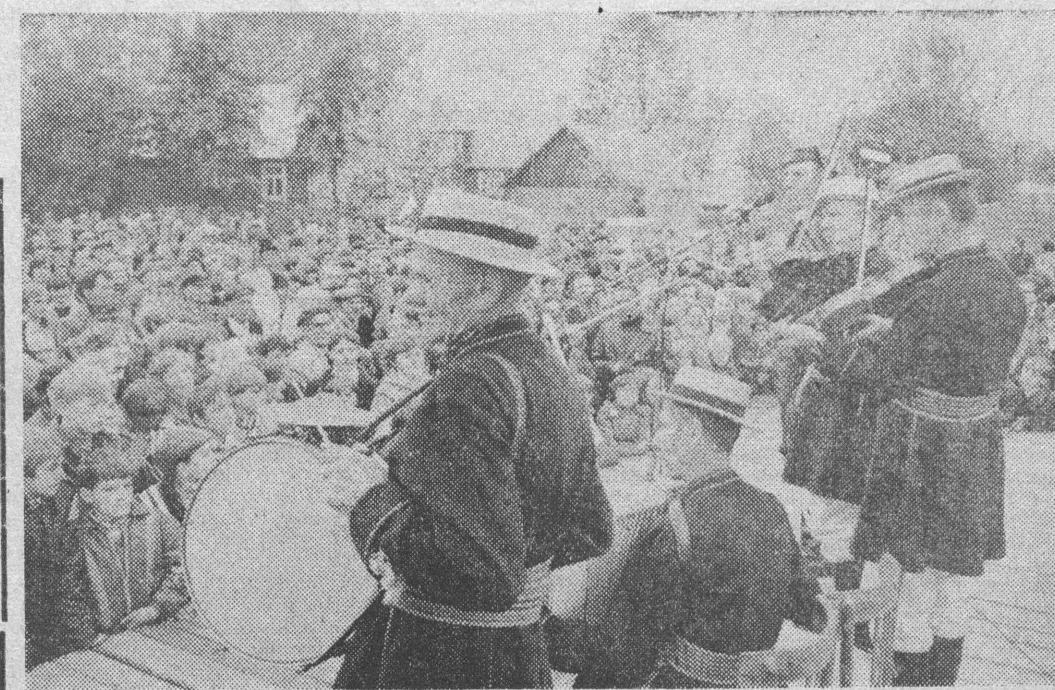
Trzy zdania o mońskim Pomniku Chwały. Idea budowy tego pomnika zrodziła się przed czterema laty i dzięki zaangażowaniu miejscowej ludności, która nie żałowała rąk przy pracach społecznych, koszt jego wzniesienia nie przekroczył 2 mln zł. Pomnik stoi w centrum miasta, a jego postument ozdobiły efektowne wieniec i wianki kwiatów. Opiekę nad tym miejscem pamięci narodowej zadeklarowała młodzież szkolna i lokalne zakłady pracy.

Na koniec o spotkaniu rolników z przedstawicielami władz. W sali Klubu Prasy i



10 ziemniaków pani Milewskiej ważyło ponad 6 kg. Rekord?

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Stanisław Derendarz (pierwszy z prawej na scenie) i kapela z Siemiatycz.



ZZA KIEROWNICY

Generalnie można powiedzieć — jeździmy tak, jakby nikt poza nami nie korzystał z jezdni! Tak, czasem to denerwuje demonstrowanie niedostrzeganych u-żytkowników dróg, mało tego, denerwujemy się sami, jeśli nas lekceważy się w ruchu drogowym. Przy tym wszystkim będzie to zgodne z przepisami o ruchu drogowym! Na czym to polega? Służę przykładami.

Ruszący z miejsca i włączający do ruchu. Manewr ten wykonany został bardzo swobodnie — bez użycia kierunkowskazów — a to, że zlekceważyliśmy innych w naszym nieprzekładzie — już jeździmy. Są to drobne, ale jak-

że uciążliwe momenty w ruchu. Dojeżdżamy do skrzyżowania z zamiarem skrętu w prawo. Oczywiście, sygnalizujemy ten manewr, ale do-ścisłownie w ostatniej chwili i to przez bardzo krótki okres. Jadący za nami zmuszony jest do hamowania. Powiadomiony został o tym naszymi światłami hamulcowymi — w ostatnim momencie. Ale „nie ma

Jeździmy wyraźnie!

Jeśli mamy zamiar skręcić w lewo, włączamy kierunkowskaz odpowiednio wcześniej. Jeździmy bliżej środka jezdni. Słownie, informujemy innych kierowców o naszym zamiarze skrętu. Podobnie ma być z jeżdżeniem z ulic podporządkowanych. Wiele kierujących ustawia tak swoje pojazdy, że — choć skręcają w lewo — nie można wyjechać na ulicę ma-

Informatyka — gospodarce żywnościowej

Wysoko należy ocenić działalność sekcji informatyki w Oddziale Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku, zrzeszającym pracowników z różnych dziedzin życia. Zadaniem sekcji jest popularyzowanie wiedzy informatycznej i stworzenie płaszczyzny współpracy między informatykami a bezpośrednimi użytkownikami systemów komputerowych. Sekcja zrzesza nie tylko informatyków ale także inżynierów, matematyków i ekonomistów. Rekrutują się oni nie tylko z Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, ale także z „Unitry-Białeży”, PFIU — „Ponar-Biał”, Państwowych Zakładów Żywnościowych w Białymstoku oraz z wyższych uczelni — Politechniki i Filii UW.

Jednym z ważnych osiągnięć działalności TNOiK była ogólnokrajowa konferencja informatyczna, która zgromadziła specjalistów i dokonała — jako reprezentatywne forum — analizy systemów operacyjnych maszyn cyfrowych z serii „RIAD” (kryptomimiczne oznaczający maszynę elektroniczną techniki obliczeniowej — w krajach RWPG).

Z inicjatywy informatyków TNOiK i przy współudziale białostockiego ZETO powstał krajowy klub użytkowników „ESRODOM” (komputerowy system rozliczania dostawców mięsa, kompleksowo zastosowany w województwie białostockim) zrzeszający dziś 30 zakładów mięsarskich z różnych regionów. Wprowadzenie systemu wpłynęło nie tylko na szybsze i sprawniejsze rozliczanie dostaw-

ców, ale także umożliwiło dostarczenie informacji do banków, na podstawie których ustala się wysokość emerytalnych świadczeń dla rolników.

Dotychczasowe osiągnięcia są wynikiem ofiarności działaczy, wśród których „piewszwa skrzypce grają” — mgr DANUTA MILEWSKA, mgr inż. ALEKSY BREZKO, inż. ANDRZEJ OBUCHOWICZ, mgr JAROSŁAW GIERBA i mgr KRZYSZTOF CHOJNACKI.

Informatyka — jak twierdzi szef tej sekcji w Towarzystwie — mgr inż. ALEKSY BREZKO — jest nie doceniana w środowisku inżynierskim, które nie zdobyło jeszcze odpowiedniej wiedzy w tej dziedzinie. Dlatego też widzę celowość realizacji inicjatywy białostockiego NOT odnośnie organizacji podyplomowego studium informatyki na naszej Politechnice.

Mimo, że informatyką — mówią A. Brezko — zajmują się różne organizacje, pracy dla żadnej z nich nie zabraknie. Potrzebny jest tylko właściwy podział działalności i jej koordynacja. Moim zdaniem NOT powinien specjalizować się w ustalaniu kierunków sprzętowej bazy informatycznej. Stowarzyszenie Księgowych w Polsce ma pole do popisu w zakresie zastosowania informatyki w rachunkowości przedsiębiorstw. Natomiast my — jako informatycy TNOiK — powinniśmy zająć się przede wszystkim doskonaleniem inżynierów programowania i jej rozwojem.

W naszym regionie najbardziej rozwinięta jest informatyka na Białostocczyźnie. Sporo trzeba działać w tej dziedzinie w sąsiednich województwach — łomżyńskim i suwalskim. Wprawdzie Zespół Szkół Ekonomicznych w Białymstoku w swoim policealnym studium wykształcił sporo programistów i specjalistów przetwarzania danych, ale czy nie przydałoby się szkolenie ekonomistów z odpowiednim zasobem wiedzy informatycznej? Sądzimy, że ten problem rozwiążą odpowiednie władze.

(ges)

Informacja UW w Suwałkach

Buty na talony

W okresie od 1 października 1982 r. do 31 marca 1983 r. prowadzona będzie na terenie woj. suwalskiego sterowana sprzedaż obuwia na podstawie talonów.

Sprzedają tą objęte będą obuwie skórzane i skóropodobne całoroczne i jesienno-zimowe dla ludności od 1 roku wżwzy oraz obuwie gumowe i gumofilcowe dla ludności wiejskiej.

Rozprowadzanie talonów uprawniających do zakupu obuwia prowadzone będzie w dwóch etapach. W I etapie od 1 października 1982 r. otrzymają je osoby, które w roku bieżącym nie posiadały talonów na obuwie w ramach sprzedaży kierowanej przez zakłady pracy, terenowe organy administracji państwowej i ADM-y. Uprawnionymi do otrzymania w tym okresie talonu „T-1”, będą osoby, które do dnia 1 października 82 r. ukończyły 1 rok życia a nie przekroczyły 15 lat (tj. 14 lat 11 miesięcy i 29 dni) zaś talonu „T-2” osoby, które do dnia 1 października 1982 r. przekroczyły wiek 15 lat.

W II etapie od 1 stycznia 1983 r. talony otrzymują pozostałe uprawnione osoby, które nie otrzymały talonów w etapie pierwszym, w tym dzieci, które do dnia 31 marca 1983 r. ukończyły 1 rok życia tj. 11 miesięcy i 29 dni. W okresie od 1 października 1982 r. do 31 marca 1983 r. rozprowadzone będą talony typu „T-3” dla właścicieli, posiadaczy bądź użytkowników gospodarstw rolnych o pow. powyżej 0,5 ha w ilości 1 talon na gosp. rolne.

Normy obuwia przewidziane dla poszczególnych talonów są następujące:

„T-1” — 2 pary obuwia (jedna para na nominal „1 para obuwia”, druga para na oddelne rezerwy R-4 z terminem realizacji od 1 stycznia 1983 r.).

„T-2” — 1 para obuwia.
„T-3” — 1 para obuwia gumowego.

Talony są ważne na obszarze całego województwa.

(ges)

(stk)

Konkurs poetycki „Czerwonej Róży”

Klub Studentów Wybrzeża „Zak” w Gdańsku po raz dwudziesty trzeci organizuje Ogólnopolski Konkurs Poezji Społecznej Zaangażowanej o nagrodę „Czerwonej Róży”.

Zasady XXIII konkursu o nagrodę „Czerwonej Róży” pozostają niezmienne — mogą brać w nim udział członkowie ZLP i poeci nie zrzeszeni. Na adres organizatorów należy nadesłać zestaw trzech wierszy, w trzech kopiach maszynopisu, opatrzonego godłem i zaklejonego kopertą zawierającą personalia autora, także opatrzoną godłem. Liczba zestawów wierszy jest dowolna. Termin nadsyłania tekstów upływa z dniem 1.XI.1982 r. (decyduje data stempla pocztowego). Prace będzie oceniało jury powołane przez organizatorów, w skład którego wejdą znani poeci i krytycy.

Zostaną przyznane następujące nagrody:

I nagroda — statuetka „Czerwonej Róży” oraz 10.000 zł

Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród. Jury zobowiązane jest jednak przyznać nagrodę główną „Czerwonej Róży”. Poza nagrodami konkursowymi jury rozstrzygnie też tradycyjny konkurs o symboliczną nagrodę „Peleryny” przyznawaną za najlepszy poetycki debiut roku.

Ogłoszenie wyników konkursu przewidziane jest 16 listopada br. i tradycyjnie towarzyszyć mu będzie „Turniej Jednego Wiersza” z udziałem laureatów konkursu „Czerwonej Róży” i przedstawicieli środowisk młodoliterackich.

Siedzibą Komitetu Organizacyjnego na adres którego należy nadsyłać teksty z dopiskiem na kopercie „Czerwona Róża” oraz miejscem rozstrzygnięcia konkursu, jest Klub Studentów Wybrzeża „Zak”, 90-827 Gdańsk, ul. Długa 57. (jc)

Wyraża jazda to jazda we mgłę — nawet w dzień — z włączonymi światłami mijania. Wówczas my widzimy i jesteśmy widziani. Nie ma elementu zaskoczenia, co przy ruchu drogowym jest bardzo istotne.

Zastanówmy się nad swoim sposobem prowadzenia pojazdu. Czy w każdych warunkach drogowych prowadzimy go tak, żeby nie utrudniać innym życia? Przecież z takich małych elementów tworzy się cały porządek w ruchu drogowym. Jeśli my nie będziemy go przestrzegali, nie mamy prawa żądać tego od innych użytkowników dróg. A to prowadzi do wielu spórów i sytuacji kolizyjnych. Dlatego też uważam, że powinniśmy jeździć wyraźnie, przede wszystkim we własnym interesie.

JANUSZ GRYSIN

„Remanent” lodów morskich

Za rekordzistkę gór lodowych została uznana przez polarników radzieckich pływająca wyspa lodowa, odkryta i zmierzona przez nich w brzo-gach Antarktydy. Długość tego kolosa dochodzi do 160, a szerokość do 72 kilometrów, natomiast grubość wynosi około czterysta metrów. Zawiera on w sobie ponad 2,5 km sześć, wody słodkiej, co równa się rocznemu spływowi średniej rzeki.

Uczeln radziecy sporządzili „remanent” lodów morskich, wykorzystując głównie dane pochodzące z obserwacji dokonanych z pokładów sztucznych satelitów Ziemi. Istotne poprawki do poprzednich wiadomości o rozmiarach lodów wniesiono na podstawie podwodnych badań przeprowadzonych na dryfujących stacjach „Biegun Północny”. Pletownikowie odkryli na przykład, że pod wieloletnimi lodami nierzadko tworzą się potężne „stepki” o wysokości kilkudziesięciu metrów.

Średnia roczna objętość pływających lodów oceniana jest obecnie przez geografów na ponad 35 tys. km sześć. Można to porównać z zamarynietym do dna Morzem Śródziemnym. Morza półkuli północnej „produkują” trzykrotnie więcej lodu, niż Antarktyda. Za to podludniowy okręg polarny bez porównawia aktywniej wyrzuca góry lodowe — corocznie w oceanie dryfuje ich tam około 200 tys.

Ogólnie według obliczeń badaczy stale odnowienie lodu morskiego w oceanach świata w rezultacie topnienia odbywa się co 10 lat. Te precyzyjne informacje mają znaczenie dla określenia bilansu wodnego planety.

(APN)

Drapieżna przekąska

Przed kilkoma miesiącami pani Gumowska zapowiedziała w telewizji, iż do Polski płyną kalmary. Wiadomość zabrzmiiała egzotycznie. Kalmary obijają się gdzieś po zakamarkach pamięci, wiadomo, iż to coś żujące z wody i nie nasze. Nie wiem dlaczego, ale wy-wodziłem je z rewirów burzających stołów.

Już w tym samym programie owe kalmary zostały pokazane. Nie w naturze, co prawda, ale ugotowane tuszki to też coś przybliżonego do oryginału. Pomocnik Gumowskiej, prawdziwy kucharz, zaczął radzić, co z takim kalmarem można zrobić. Można więc ugotować flaczki lub jakieś zasmażane pierścienki.

Po kilku tygodniach kalmary były już w białostockich sklepach i to w dwóch wyborach: ze skórą i bez. Powodowany bardziej swoją naturalnością jak ciekawością, zakupiłem kilka okazów. Stosując się do przepisów telewizyjnych, kalmary gotowałem, kroilem na paski, gotowałem raz jeszcze, tym razem z włoszczyzną i innymi przyprawami. Zapachy wypełniające kuchnię nie zaliczały się do najprzyjemniejszych, ale nie to stanowiło tragedię eksperymentu. Otóż kalmary, chociaż gotowane w sumie około dwóch godzin, ucale nie miękkie, nie kruchszaki. Caby casy były gumowate, nieczym najlepszy wy-roby marki „Stomil”.

Kiedy uznałem, że to nigdy nie zmienię, zacząłem poczęstunek. Moi goście mu-

sieli jeść eksperymentalną potrawę i musieli wychylać jej walory, bo tak wypadło. Widziałem, ile to kosztowało wysiłku. Spróbowałem także ja. O, taka guma do żucia, chociaż po przyprawieniu znośna.

Po degustacji wspólnie z gośćmi zaczęliśmy do kalmarów przysięgać naukowe podstawy, korzystając z czterotomowej encyklopedii. Mam doświadczenie. W takiej kolekcji należy to czynić — najpierw zjeść, dopiero później dociekać, co się stało.

Kalmary inaczej kalamarnice, podrząd dziesięciornic z gromady głowonogów. Czyli coś bliskiego ośmiornicom, tylko jeszcze więcej. Osiągają długość 10–50 cm, ale niekiedy aż do 30 metrów, co daje im prymat największych bezkręgowców świata. Mają kształt ciała torpedowaty, pływają szybko, ruchem odrzutowym, świecą pod wodą, a nad wodą wykonują skoki długości 15 metrów, a co najgroźniejsze — są drapieżne. Proszę sobie wyobrazić trzydziestometrową torpedę pędzącą z szybkością odrzutowca, błyskawicą przy tym i szczerzącą zęby. Aby nie było aż tak groźnie, encyklopedia podaje, że pewne gatunki kalmarów lokalnie polowane są dla mięsa. Ze też Polacy zjadają się do wyjątków zjadających drapieżne paskudztwa.

Ale nie to. Najważniejsze, iż kalmary według reklam sklepowych są w ciągłej sprzedaży, jak świeże pieczywo i słodkie mleko w porządkach delikatesów. (sals)

Nie czekajmy na zaproszenie

Odbędzie się kolejne, IV Plenum Zarządu Miejskiego ZBMP w Białymstoku. W obradach, którym kierować przewodniczący ZM ZBMP, WOJCIECH KOROLCZUK, wzięli m.in. udział I sekretarz Komitetu Miejskiego partii — JÓZEF KOWALCZYK.

Referat wprowadzający, wygłoszony przez wiceprzewodniczącą miejskiej instancji — WINCENTĘ TELISZEWSKĄ, podkreślił wielką rolę podstawowej instancji organizacyjnej, jaką jest koło ZBMP. Od młodzieży — i tylko od niej — zależy, jak będzie to koło funkcjonować, czy każdy młody człowiek potrafi tam znaleźć coś dla siebie, podejmować wspólne działania na rzecz swego pokolenia, zakładu pracy, środowiska, czy da mu to życiową satysfakcję. Mówiono o aktualnych zadaniach młodzieży Białegostoku w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR.

Do tego też mówiono o miejscu młodego pokolenia w współczesnej rzeczywistości. W dyskusji podkreślono, na podstawie licznych przykładów, że o ile młodzież będzie posiadać sporo zapasu i oporu do roboty — o wiele więcej istotnych dla niej spraw uda się załatwić w poszczególnych zakładach pracy. Taki był sens wypowiedzi przewodniczącego koła ZBMP w Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy Inwalidów — Józefa Duchnowskiego. Młodzi z MUSI jako pierwsi w województwie białostockim, rozpoczęli zbieranie funduszy na Pomnik Matki Polki. Zainicjowali tworzenie zespołu budowniczych domów jednorodzinnych. Zbiornik Klimaszewski ze Spółdzielni Inwalidów Niewidomych, mówił o utworzonej przy ZM ZBMP, pierwszej w Polsce Środowiskowej Komisji Młodzieży Niepełno-wysłanej. Jej zadaniem jest uzyskanie dokładnego rozpoznania co do warunków życia młodych ludzi, którzy

zostali pokrzywdzeni przez życie, pomoc w uzyskaniu przez nich odpowiedniej pracy itp. Mówił również o konieczności szerszego „wejścia” związku w środowiska młodzieży nie zrzeszonej, o podjęciu wśród nich pracy wychowawczej. Nie można sobie bowiem pozwolić na zasklepienie się wewnątrz organizacji, skoro ma ona być powszechna i wielośrodowiskowa.

W wypowiedziach zwracano uwagę na konieczność solidnego przygotowania się przez poszczególne koła do podejmowanych działań. Nie można sobie pozwolić na „lukus”, potknięcie i narażenie na krytykę tych, którzy, stojąc z boku, czekają na „wyłożenie się” organizacji.

Jednym z niezwykle ważnych problemów, stojących aktualnie przed młodymi, jest ich udział w pracach i tworzeniu struktur PRON. Nie we wszystkich białostockich zakładach jest z tym dobrze. Padły zarzuty, że często nie dostrzegają się konieczności uczestnictwa młodych w ruchu odróżnienia narodowego, że za mało konsultuje się w tych sprawach z młodzieżą, ograniczając się często jedynie do informowania jej o podjętych przez rady PRON przedsięwzięciach. Nie wszędzie jednak tak jest — przykładem mogą być KZKSUD w Starosielcach, gdzie młodzi stanowią ponad 30 proc. składu rady PRON.

Podkreślano, że stoi przed młodymi ogromna szansa aktywnego uczestnictwa w odradzającym się ruchu związkowym. Trzeba dążyć do tego, aby jak najwięcej przedstawicieli młodego pokolenia znalazło się w zakładach i instancjach związkowych. I to nie na zasadzie zaproszenia a aktywnego, sa-

modzielnego „wejścia”, z dużą możliwością stanowienia o zawodowych sprawach klasy robotniczej. Jest to zarazem szansa na uzyskanie znaczącego głosu we współrządzeniu zakładem pracy. Podobnie ma się sprawa z uczestnictwem młodych w pracach organów samorządowych. Jak stwierdził jeden z dyskutantów — trzeba ostrzej wchodzić w radzenie zakładem. Oczekiwania na zaproszenie na nie się nie zda.

W przyjętej przez Plenum uchwale wyznaczono główne zadania, jakie mieć będzie do spełnienia w najbliższym czasie organizacja młodzieżowa w Białymstoku. Na czele stoi dalsze umacnianie struktur organizacyjnych ZBMP, uczestnictwo w tworzeniu związkowego ruchu zawodowego w zakładach pracy, udział w pracach PRON. Dużo czasu poświęci się na ocenę realizacji dotychczasowych przedsięwzięć organizacji. Plenum ustosunkowało się także do projektu reformy systemu plac uznając, że najważniejszym z proponowanych jest pierwszy jego wariant. Przypominamy, że chodzi w nim o to, iż przedsiębiorstwa na podstawie decyzji samorządu uzyskują pełną swobodę ustalania tabeli plac, opierając się wyłącznie na płacy minimalnej oraz własnych możliwościach finansowych i negocjującach ze związkami zawodowymi.

M. PIEKAREK

Kiedy na Hetmańskiej będzie widno? — nikt nie wie

Pisaliśmy już o tym, iż wiele sygnałów od Czytelników zamieszczanych w rubryce pn. „Pakiet sygnałów”, pozostaje bez odpowiedzi od tych, którzy powinni konkretnie wyjaśnić, co jest przyczyną niekierunków dachów, opieszłości administracji, ignorancji niektórych urzędników itd. itd.

Tak właśnie było z notatką zamieszczoną w „Pakiecie

sygnałów” („GW” z dn. 9 września) mówiąca o tym, że na ulicy Hetmańskiej słamażenie ciągnie się remont nierzemi i od dwóch lat wieczornie nie świecą się latarnie. Ta ulica przechodzi co najmniej wiele dzieci do Szkoły nr 29, uczących się na dwie zmiany i powrót do domu odbywa się w zupełnych ciemnościach.

I nikt, ani władze komunistyczne, ani główny inwestor, ani Rejon Energetyczny i wykonawcy nie poculi się do obowiązków, aby poinformować i wyjaśnić, dlaczego nadal na ul. Hetmańskiej panują „egipskie ciemności”. Redakcja natomiast, nadal monitorowana jest telefonami od rodziców straszkanych o bezpieczeństwo swoich dzieci, które narażone są na wypadki w drodze do i ze szkoły.

Spróbowaliśmy więc sami dojść przyczyn takiego stanu rzeczy, bowiem jeżeli ktoś uparcie milczy, jest to sygnał, że coś jest nie tak.

W Zakładzie Energetycznym uzyskaliśmy informacje, iż zakład w każdej chwili może włączyć prąd, ale jak na razie nie mogą tego uczynić, ponieważ czeka na wykonawcę, czyli Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-zakładowe prace instalacyjne i budowlane.

Natomiast w dyrekcji tegoż przedsiębiorstwa poinformowano nas, że oni praktycznie są gotowi do przekazania inwestorowi swojego odcinka robot, ale czekają na tych, którzy asfaltują jezdnię i układają kable, co grozi zerwaniem instalacji elektrycznej, a poza tym kierownik tych robot powołano do wojska i termin wyznaczony na 30 września przesunął się (tj.) nie czyli wiadomo praktycznie do kiedy.

Tak więc, znowu mamy do czynienia z tradycyjnym w naszej rzeczywistości zwalnianiem winy i umiowaniem rak w obawie przed odpowiedzialnością, na innych. My pracujemy dobrze a winę ponoszą oni — tzn. nie wiadomo kto. Czy w związku z tym, możemy konkretnie poinformować naszych Czytelników kiedy wreszcie zapala się lampy na ulicy Hetmańskiej?

(osa)

Białymstoku informuje, iż 14 bm. (czwartek) w sali wykładowej Instytutu Stomatologii AMB odbędzie się wspólne posiedzenie naukowo-szkoleniowe Polskich Towarzystw Lekarskiego, Otolaryngologicznego, Reumatologicznego oraz Farmakologicznego z następującym programem: 1. „Zaburzenia przedsiłowe w uszkodzeniu pnia mózgu” (referat E. Kroczyńskiego); 2. „Wpływ metotreksatu na zachowanie się migracji leukocytów u chorych na reumatoidalne zapalenie stawów” (H. Hryszko, M. Górski, B. Borejszo, K. Bernacki); 3. „Badania nad udziałem prostaglandyn w intrakcyjnej klina z agonistami i antagonistami receptora adrenergicznego w układzie krążenia u szczura” (H. Grzesiak). Początek posiedzenia o godz. 17.30. (je)

● Białostocki Ośrodek Tańeczny informuje, że organizuje kolejny, miesięczny kurs rocka i rolla. Zapisy i pierwsze zajęcia — dziś, 12 bm. o godz. 17 w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6. Białostocki Ośrodek Tańeczny zaprasza również młodzież w wieku 14-17 lat na bezpłatny kurs tańca. Jego celem jest wyeliminowanie chętnych z młodzieży, którzy chętnieby wzięli udział w zajęciach twórczej młodzieżowej sekcji tańca tanecznej działającej przy Klubie Tańecznym „Rytmi”. Zapisy i pierwsze zajęcia w środę, 13 bm. o godz. 17 w siedzibie Ośrodka przy ul. Traugutta 3 (tel. 313-15). (mip)

● Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku, organizuje kursy o następujących specjalnościach: — organizacja i gospodarka materiałowa, — aktualizacja zagadnień inwestycyjnych, — organizacja transportu samochodowego. Ponadto absolwenci szkół średnich mogą zdobyć kwalifikacje na politechnicznych kursach ekonomiki i organizacji budownictwa oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 października br. Blizszych informacji udzieli biuro TNOIK przy ul. Dąbrowskiego 1 (tel. 243-51 lub 237-36). (ges)

W KILKU WIERSZACH

● Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku, organizuje kursy o następujących specjalnościach: — organizacja i gospodarka materiałowa, — aktualizacja zagadnień inwestycyjnych, — organizacja transportu samochodowego. Ponadto absolwenci szkół średnich mogą zdobyć kwalifikacje na politechnicznych kursach ekonomiki i organizacji budownictwa oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 października br. Blizszych informacji udzieli biuro TNOIK przy ul. Dąbrowskiego 1 (tel. 243-51 lub 237-36). (ges)

● Oddział Wojewódzkiego Towarzystwa Lekarskiego w Białymstoku informuje, iż 14 bm. (czwartek) w sali wykładowej Instytutu Stomatologii AMB odbędzie się wspólne posiedzenie naukowo-szkoleniowe Polskich Towarzystw Lekarskiego, Otolaryngologicznego, Reumatologicznego oraz Farmakologicznego z następującym programem: 1. „Zaburzenia przedsiłowe w uszkodzeniu pnia mózgu” (referat E. Kroczyńskiego); 2. „Wpływ metotreksatu na zachowanie się migracji leukocytów u chorych na reumatoidalne zapalenie stawów” (H. Hryszko, M. Górski, B. Borejszo, K. Bernacki); 3. „Badania nad udziałem prostaglandyn w intrakcyjnej klina z agonistami i antagonistami receptora adrenergicznego w układzie krążenia u szczura” (H. Grzesiak). Początek posiedzenia o godz. 17.30. (je)

Z redakcyjnej

pocztę

Chwała naszych!

P. Kłębka Drożdż z Czeszochowy nadesłała do redakcji list, który — naszym zdaniem — zasługuje na opublikowanie. Oto jego treść:

„Uprzejmie proszę o wyrażenie podziękowania Chemicznej Spółdzielni Pracy BETESCA w Białymstoku. W dzisiejszych kryzysowych czasach uprzejmość, z jaką spotkali się ze strony tej spółdzielni zasługuje na wyjątkowy podziw.

Oto dwa lata temu nabyłam komplet łazienkowy, którego producentem jest wspomniana spółdzielnia. W trakcie użytkowania kompletu uszkodzeniu uległy uchwyty. Na moją listowną prośbę spółdzielnia bardzo szybko przesyłała mi nowe uchwyty, ponosząc nawet koszty przesyłki. Jeżeli redakcja znajdzie trochę miejsca na swych łamach, bardzo proszę podziękować spółdzielni BETESCA”.

Prośbę mieszkanki Czeszochowy spełniamy z dużą satysfakcją. Oby takich przykładów było znacznie więcej. (jg)

Pożary

1 października br. około godz. 19 w smażalni ryb Centrali Rybniej przy ul. Kolejowej w Białymstoku doszło do pożaru, w którym częściowemu spaleniu uległo pomieszczenie wraz z wyposażeniem. Straty szacuje się na około 500 tys. zł. Młodego prowadzącego dochodzenie mającego na celu ustalenie przyczyn pożaru.

3 bm. około godz. 15 wybuchł pożar w Dąbrowie Białostockiej przy ul. 22 Lipca 32. Spaliła się szop, w której przechowywane było siano oraz drewno opałowe. Właściciel, Władysław L., poniósł straty oszacowane na około 30 tys. zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono. (x)

Znaleziono

● 31 września br. p. Józef Jaremski znalazł przy ul. Wesolowskiego zegarek damski. Zgubę odczytać można pod adresem: ul. Wesolowskiego 6 m. 5.

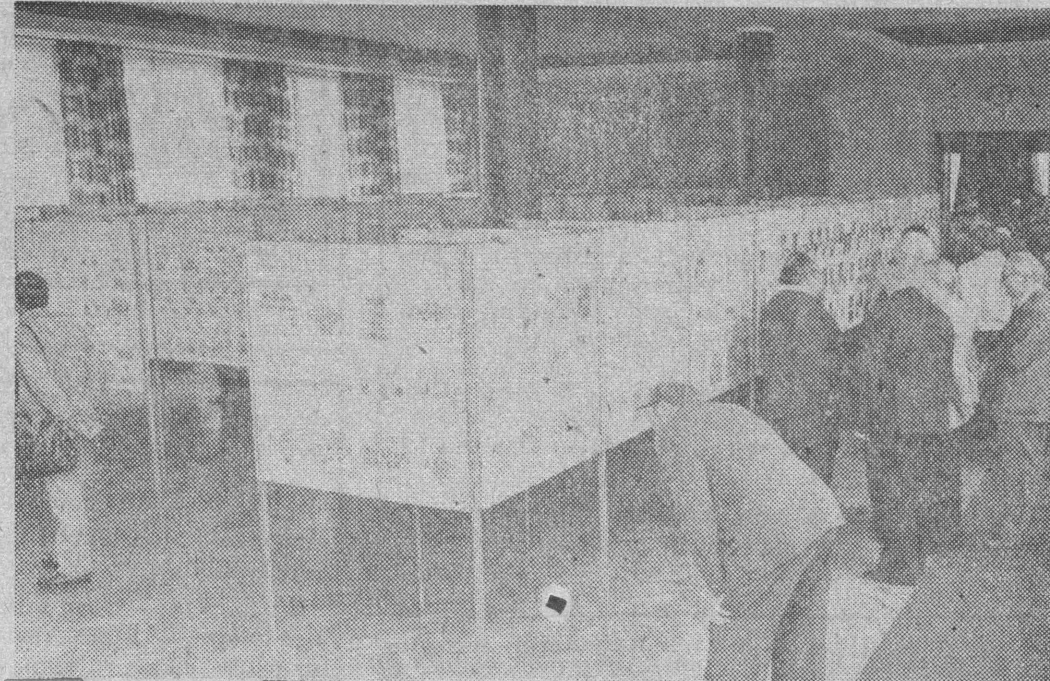
● Natomiast do redakcji przyniesiono świadectwo dojrzałości, wydane przez Liceum Ogólnokształcące im. XX-lecia Polskiej Ludowej w Morkach na nazwisko Bogusław Rumiński. Odczytać je można w pokoju nr 3, redakcji (ul. Wesolowskiego 1), w godz. 10-14. (je)

● W budynku naszej redakcji znaleziono w ubiegły czwartek pewną kwotę pieniędzy, zgubioną prawdopodobnie przez jednego z czytelników, którzy w tym dniu zgłosili się do naszej redakcji. Po odbiorze zguby właściciel może się zgłosić w pokoju nr 5 (Białostok, ul. Wesolowskiego 1, Dzielnica Reporterska).

● W Sokółce nad rzeką, w lipcu br. znaleziono zegarek. Informacje na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu 234-31, w godz. od 15-18.

Komendantowi Miejskiemu MO w Białymstoku
ppłk JANUSZOWI
CYNDLEROWI
wyraży głębokiego współczucia z powodu zgony
Brata
składają:
funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO w Białymstoku.

Dnia 10 października 1982 r.
zmarła
Kazimiera Potocka-
-Zolotuch
Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Farnym 12 bm.
o czym zawiadamia
mał



Polska — Bulgaria 82

W sali łącznikowej białostockiej „Związkowca” czynna jest Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „Polska — Bulgaria 82”. Ekspozycja na niej zbioru polscy i bułgarscy filatelisci — z dziedziny historii ruchu robotniczego, dziejów poczt, kultury i sztuki, przyrody i ochrony środowiska. Na wystawie zobaczyć można np. unikalne znaczki bułgarskie z drugiej połowy XIX wieku, polskie znaczki poczt obywatelskie z I wojny światowej, osteplowania polskich znaczków z dwudziestolecia międzywojennego i II wojny światowej itp.).

NA ZDJĘCIU: fragment ekspozycji MWF „Polska — Bulgaria 82”.
Fot. Z. LENKIEWICZ

Żołnierzom WP — w dniu ich święta

▼ List Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
▼ W Klubie Garnizonowym — występ Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”

DZIŚ, 12 PAŹDZIERNIKA — w dniu Ludowego Wojska Polskiego kierowane są do żołnierzy serdeczne pozdrowienia z okazji ich święta, podziękowania za ofiarę służby, a także życzenia dalszych osiągnięć w szkoleniu i opanowaniu sztuki wojskowej. Listy i pozdrowienia przekazują załogi zakładów pracy, organizacje młodzieżowe i społeczne, szkoły noszące imiona bohaterów walk o wyzwolenie społeczne i narodowe, kombatan- ci.

W liście Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD do żołnierzy i kadry jednostek białostockiego garnizonu czytamy m. in.:

— „Żołnierz polski zawsze wiernie służył i służy Ojczyźnie. Również obecnie spełnia z honorem swoje społeczne, szczególnie trudne i odpowiedzialne obowiązki. Tak jak od początku naszej państwowości wojsko było czołową siłą utrwalającą władzę ludową — tak i dzisiaj jest głównym obrońcą socjalistycznych zdobyczy 38 lat władzy ludowej.

Jesteśmy dumni, że w szeregach naszej kombatanckiej organizacji grupujemy wielu żołnierzy z cichych i słabych naszego wojska. Można więc łączyć nas z żołnierzami służby czynnej i rezerwowymi zrzeszonymi w Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, to uczynienie kontaktów, zrozumienie wspólnych celów, żywiołowość, umacnianie wspólnoty wojskowej z społeczeństwem w niemało ważnych sferach naszego życia. Działania te przyniosą wymierne uchyłowawcze i materialne efekty.

W pełni doceniamy, razem z serdecznymi życzeniami, kreagami, działaniami na rzecz rozwoju naszego regionu przez wielu bohaterów — dzisiaj pokojowej pracy — w żołnierskich mundurach.

Jednocześnie brzmi nasza kombatancka — podobnie jak i żołnierska — odpowiedź na próby zakłócania przez wroga siły porządku iładu, podważania bezpieczeństwa Ojczyzny i

Zapisy do SWoT

Za kilka dni rozpoczyna działalność Studium Wiedzy o Teatrze, zorganizowane przez Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku, o czym pisaliśmy w ub. środę (6 bm.). Termin zapisów został przedłużony do 15 października. Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście do Działu Upowszechniania Teatru codziennie w godz. od 8-16.30 lub telefonicznie — nr 415-740. (kon)

naszych sojuszy. Razem z Wami bronić będziemy najwęższych wartości — niepodległość Ojczyzny, jej materialnego bytu, szacunku dla człowieka, poszanowania uczciwości i praw, pokoju dla naszych najbliższych”.

W białostockim Klubie Garnizonowym przy ul. Kawalerzyjskiej odbędzie się dziś, 12 bm. o godz. 10 projekcja filmu „Do krwi ostatniej”. Natomiast o godz. 18 rozpocznie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”. Na obie imprezy — odbywające się z okazji dnia Ludowego Wojska Polskiego oraz święta MO i SB — klub zaprasza całą zawodową WP i funkcjonariuszy MO z rodzinami, pracowników cywilnych wojska, członków Związku Ociemniałych Żołnierzy, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, ZBoWiD, Ligi Obrony Kraju.

(h)

Samochodowy Rajd Turystyczny

Zgodnie z wieloletnią tradycją, z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego, Automobilklub Podlaski wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Ligi Obrony Kraju w Białymstoku organizują turystyczny rajd samochodowy. Impreza odbędzie się 17 bm. (niedziela).

Na program imprezy, której trasą na długość 30 km, składają się dwa etapy: I — defilada samochodów przez miasto oraz składanie wieńców w miejscach pamięci żołnierzy; II — start ostry do rajdu.

Na trasie imprezy przewidziano sprawdzian z umiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, pytania ze znajomości kodeksu drogowego, historii LWP, próby sprawnościowe oraz konkurencje obronne.

Organizatorzy umożliwiają wszystkim uczestniczącym nabyć — poza obowiązującymi normami — pięciu litrów paliwa do jednego auta.

Zgłoszenia do rajdu przyjmują i bliższych informacji udziela biuro Automobilklubu Podlaskiego, Białostok, ul. Lenina 19, tel. — 417-685. (y)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

W Białymstoku, o czym pisaliśmy w ub. środę (6 bm.). Termin zapisów został przedłużony do 15 października. Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście do Działu Upowszechniania Teatru codziennie w godz. od 8-16.30 lub telefonicznie — nr 415-740. (kon)

gdyby to groziło eksmisją niesfornego lokatora. Jeżeli po moim, bardziej oficjalnym monicie, przyjdzie do redakcji pismo, iż sprawa została rozpatrzona, a w nim ukarany, tzn. dostanie się za to sprzątacze, wówczas dobiore się do dyrektora osobiście. Uwaga! Uwaga! Jeżeli jego zadaniem nie jest wyrażanie z pracy jakiejś leniwiej kobiecie, lecz pilnowanie na co dzień, aby podlegli mu pracownicy robili, co do nich należy. Poza tym zwolnienie sprzątaczek stwarza na przyszłość doskonałe alibi: po kolejnej skardze będzie można bowiem odpowiedzieć: kłótnia nie jest sprawą z powodu braku personelu i skargaczemu proponujemy objęcie wolnego etatu. (sak)

W sokólskiej RSOP kłopoty z nadwyżkami

Już od kilku lat Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Sokółce uzyskuje bardzo dobre wyniki. Najtrudniejsze były jej pierwsze lata. Działalność rozpoczęto na terenie bez tradycji, jeśli chodzi o uprawę warzyw. Z roku na rok wzrastało jednak zainteresowanie rolników z okolic, wsi kontraktacją truskawki, porzeczki, cebuli, marchwi, pietruszki, selerów, jabłek, gruszek, wiśni i ziemniaków. Rosła liczba kontrahentów spółdzielni, zwiększał się areal upraw warzyw i ziemniaków. Niektórzy rolnicy zainteresowali się sadownictwem.

Dotychczas najlepszy dla sokólskiej RSOP był rok ubiegły. Obrodziły owoce i warzywa. Kontrahenci dostarczali więcej niż przewidywała umowa. Wszystko co skupiono zostało odpowiednio zagospodarowane i rozdysponowane. Część przeznaczono na doradze zaopatrzonych placówek handlowych, część na zimowe przechowanie, resztę owoców i warzyw trafiła do zakładów przetwórczych i chłodni w różnych regionach kraju. W sumie trudny dla naszej gospodarki ubiegły rok w sokólskiej RSOP zamknięto ponad trzynaścioro zyskiem.

Dobrze zaczął się również rok bieżący. O 200 ton przekroczone plan skupu truskawek, więcej niż przewidywano dostarczyli rolnicy porzeczki. Teraz trwają dostawy ziemniaków, marchwi, cebuli, pietruszki, selerów. Obfite dostawy świadczą, iż nie powinno być kłopotów z wykonaniem planu kontraktacji wymienionych warzyw. Są natomiast pewne obawy, jeśli chodzi o nadwyżki. Oż rolnicy dostarczają duże ilości jabłek przemysłowych po 4-4,50 zł za kilogram. Są kłopoty ze znalezieniem na nie odbiorcy. Jabłko wyszło się do gorzelni zamiast do zakładów przetwórczych.

Sytuacja wręcz nieprawdopodobna. Na razie ceny oferowanych owoców i warzyw nie są wysokie. Np. antonówki oferowane po 10 zł za kilogram są bardzo dobrej jakości i nadają się na wszelkie przetwory. Zimą natomiast trzeba będzie dać pięć 100 zł za kilogram marmolady a znacznie drożej za soki kompotu. Czyżby więc teraz tanie i jakościowo dobre owoce miały się zmarnować? (u)

Nowe ogniwo PRON-u

W Dąbrowie Białostockiej, z inicjatywy miejscowego aktywu społecznego, powstała Tymczasowa Miejsko-Gminna Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W jej skład wchodzi 54 osoby. W jawnym głosowaniu — bo tak sobie życzyli zebrani — wybrano prezydium składające się z 19 osób. Są wśród nich: 7 członków PZPR, 5 ZSL, 1 SD i 6 bezpartyjnych. Skład prezydium pod kątem społeczno-zawodowym jest następujący: 5 kobiet, 5 przedstawicieli młodzieży, 6 rolników i 4 robotników, pozostali to pracownicy umysłowi. Przewodniczącym został Stanisław Czopik, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Stocku.

Warto też przypomnieć — o czym zresztą wcześniej informowaliśmy na łamach naszej „Gazety” — że w środowisku dąbrowskim istnieje Młodzieżowa Rada PRON, skupiająca 32 członków ZBMP. Wybrane prezydium TMGR PRON w najbliższym czasie opracuje główny kierunek działania. Zalecono również rozpoczęcie prac przygotowawczych, zmierzających do powołania zespołów inicjujących PRON w zakładach pracy i na wsi. Wszystko wskazuje, że szlachetna idea patriotycznego ruchu odrodzenia zyskuje coraz szersze uznanie wśród społeczeństwa miasta i gminy dąbrowskiej. (sz)

Zeszyty dla beanów

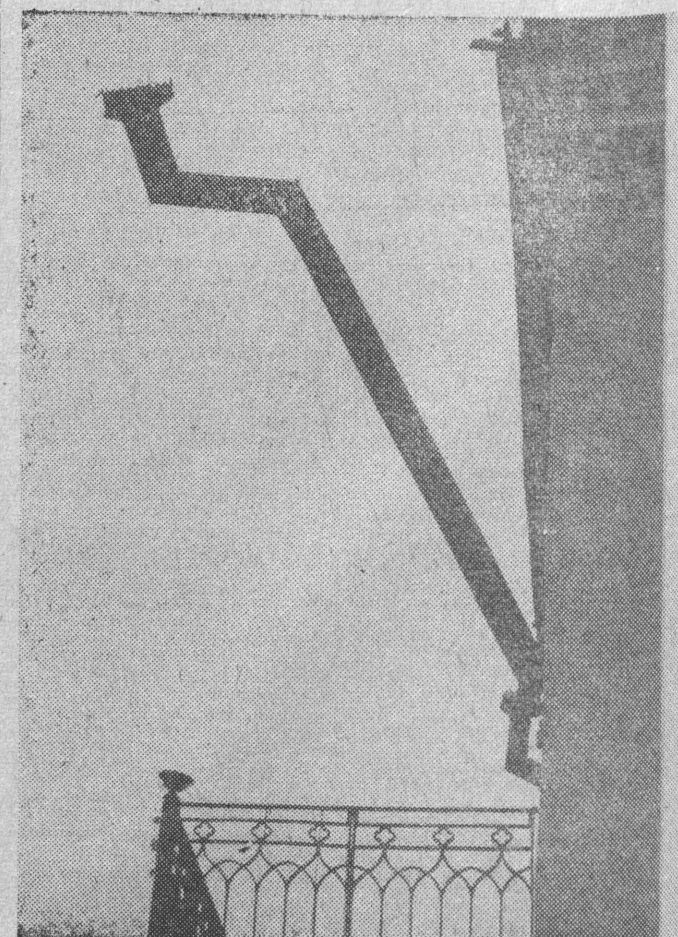
Talony na zeszyty, którymi w tym roku obdzieleno wszystkich pobierających naukę, otrzymali również studenci. Upoważnienia do zakupu zeszytów niewiele jednak dały, gdyż trudno było z ich realizacją.

I tu z pomocą części białostockich studentów przyszło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, występując z inicjatywą umożliwienia nabycia zeszytów studentom.

Czynione są starania o urządzenie co najmniej jeszcze jednej takiej akcji. (mip)

BEZ RETUSZU!

— JAN MALEC —



Białostok, ulica Gruntowa 19 — „spadnie, nie spadnie”. Oto jest pytanie.

Mieszkań jest więcej lecz i potrzeby rosną

Sprawy mieszkaniowe należą do szczególnie trudnych problemów Grajewa. Na własne mieszkanie ciągle oczekuje ponad 2 tys. rodzin, a ich liczba wciąż rośnie. Wynika to m.in. z dynamicznego rozwoju miasta, przyrostu ludności, powstawania nowych młodych rodzin, pogarszającej się sytuacji w starych budynkach.

Ubiegły rok należał do szczególnie „ciężkich” w gajewskim budownictwie mieszkaniowym. Przekazano do użytku zaledwie jeden budynek spółdzielczy o 48 mieszkaniach, wybudowano tylko 23 domy jednorodzinne (o połowę mniej niż w 1980 r.).

O wiele lepiej przedstawia się sytuacja w budownictwie mieszkaniowym w bieżącym roku. Już w maju br. Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane oddało do użytku dom spółdzielczy o 65 mieszkaniach na osiedlu Waltera. Podobny dom spółdzielczy to samo przedsiębiorstwo przekazało na początku września br. kolejnym 65 rodzinom. Prawie w tym samym czasie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego wykończyło i oddało do użytku część mieszkalną kolejnego domu spółdzielczego na os. Waltera. Na czterech piętrach tego budynku 32 rodziny otrzymały wygodne mieszkania M-5 i M-4. Natomiast na całym parterze znajduje się

mieszkanie apteka oraz zakłady usługowe naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i radiotelewizyjnego wraz z zapleczem magazynowym. Trwają tu jeszcze ostatnie roboty wykończeniowe.

Na osiedlu Waltera, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego kończy prace przy drugim domu spółdzielczym o 60 mieszkaniach, budowanym pod patronatem ZSMP. W najbliższym czasie w dwudziestu mieszkaniach M-2 i w czterdziestu M-3 zamieszkała młode rodziny pracowników kilku przedsiębiorstw m.in. PBR, Zakładów Piłt Włóknowych, Oddziału WSS, Zakładu nr 4 Lubelskiej Fabryki Wąg i Zakładu Pasmanteryjnego „Pasmanta”. Wszyscy poważnie skrócili sobie drogę do samodzielnego mieszkania poprzez własną pracę przy budowie tego pierwszego w Grajewie patronackiego domu spółdzielczego.

Duże zaangażowanie prac widoczne jest przy wznoszeniu sąsiedniego budynku spółdzielczego o 40 mieszkaniach, wykonywanego przez PBR. Termin przekazania go do użytku przewidziano na koniec grudnia br. W tym samym czasie, jeśli tempo robót dojdzie, spodziewane jest też oddanie kolejnego domu spółdzielczego o 50 mieszkaniach, którego wykonawcą jest Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Wszyscy oczekujący na mieszkanie bardzo liczą na ofiarność budowniczych, z których niektórzy też mają otrzymać nowe mieszkania. W ramach mieszkaniowego budownictwa zakładowego trwa budowa domu Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego dla 32 rodzin przy ul. Konstytucji 3 Maja. Przekazanie do użytku nastąpi w początkach przyszłego roku.

Jeszcze w tym roku planuje się rozpoczęcie budowy siedmiu następnych domów spółdzielczych o około 290 mieszkaniach. Przy sprzyjających warunkach oddanie ich do użytku może nastąpić w przyszłym roku. Z tym wiąże się pilna potrzeba i to bez odkładania, Rozbudowę istniejącej kotłowni rejonowej na os. Waltera oraz zakończenia już historycznej budowy ujęcia i stacji uzdatniania wody. Bez ciepła i wody trudno mówić o zamieszkanym w nowych domach wielorodzinnych.

Dziewięciu z dwóch tysięcy

Jesienią ub.r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży ogłosiła ogólnowojewódzki konkurs czytelników pod hasłem „100-lecie polskiego ruchu robotniczego”. Do udziału w nim przystąpiło około 2 tys. osób, przede wszystkim młodzież szkolna. Ostatnio zakończył się drugi etap konkursu — eliminacje rejonowe. Ostatecznie do finału wojewódzkiego, który odbędzie się w Łomży w pierwszych dniach listopada zakwalifikowało się dziewięć osób. Są to: uczniowie — Mariusz Obrycki ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Piatnicy, Krzysztof Wasilewski z ZSG w Zawadach, Rafał Wiśniewski z ZSG w Nurze, Maria Tenderenda i Jan Bogucki z LO w Ciechanowcu, Aniela Wolyniec z LO w Grajewie oraz słuchacz Politechniki Studium Mieszkaniowego — Jarosław Kozłowski, Barbara Krajewska z Grabowa i Józef Sapiński z Turósł.

(11b)

Problem mieszkaniowy w Grajewie łagodzi w pewnym stopniu indywidualne budownictwo jednorodzinne. Korzystano z pomocy m.in. w postaci przydziału działek budowlanych, materiałów, kredytów, fachowego poradnictwa. W minionych sześciu latach wybudowano w mieście ponad 220 domów jednorodzinnych, głównie na osiedlu „Szkolne”, „Północ” i „Parkowe”. Przygotowano teren pod osiedle „Młot Konopnickiej” w rejonie ulic: Konopnickiej, Konopskiej, Sadowej, Łokowej, Boczej, Rolnej i Marchewskiego. Wydzielili się tu około 600 działek budowlanych.

Jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe napotyka jednak na spore trudności. Z braku dostatecznych przydziałów materiałów cykl budowy domków wydłuża się do czterech i więcej lat. Szczególnie odczuwa się brak cegieł pełnych, betonów komórkowych, stali zbrojeniowej, wapna hydratyzowanego, cementu, blachy, grzejników itp. Przydziały tych materiałów dla miasta są więc nie skromne i pokrywają potrzebę zaledwie w 25 proc. Taką sytuacją zmusza inwestorów do poszukiwania materiałów w całym kraju, co też nie zawsze daje pożądane rezultaty.

Poważne kłopoty sprawia brak uzbrojenia osiedli domków jednorodzinnych w podstawowe urządzenia, jak sieć sanitarno-kanalizacyjna i wodociągowa, drogi dojazdowe, chodniki, często linie energetyczne, nie mówiąc już o telefonizacji. Ta sprawa ciągnie się od wielu lat i nadal nowo wyznaczone tereny na działki budowlane nie posiadają żadnego uzbrojenia. Nie ma też żadnej pewności, w jak dalekiej przyszłości tereny te otrzymają niezbędne uzbrojenie. (mar)



Osiedlowa Espana-82

Turnieje drużyn podwórkowych prowadzone przez działaczy spółdzielczości mieszkaniowej są już tradycją. W tym roku miały one szczególnie atrakcyjną oprawę i cieszyły się — po mundialowym sukcesie naszej „jedenastki” — wyjątkową popularnością. W Suwałkach osiedlowy turniej miał wyjątkowo „hiszpański” akcent: dwa z trzech finałowych spotkań zdołał sam Alojzy Jarguz — jeden ze „sprawiedliwych” World Cup Espana-82.

Ale zanim do tego doszło, jeszcze przed wakacjami rozpoczęły się eliminacje w trzech kategoriach wiekowych. Wystartowało ponad trzydzieści zespołów „dzikich” lub reprezentujących poszczególne szkoły.

Z okazji Dnia Piłkarza, rozegrano wspomniane finały. Najpierw najmłodszy, w spotkaniu prowadzonym przez Janinę Terelę — Huragan Alicante (uczniowie SP nr 6) pokonał 2:0 Ebro. W kolejnych meczach — prowadzonych przez Alojzego Jarguzę — Espana (SP nr 1) pokonała Atletico Bilbao 5:0, a Lanagro (uczniowie złożona głównie z uczniów ZSG) pokonała Cordoba 5:1.

Tyle suche sportowe wyniki. Wrażenia trudno nawet opisać. Sam fakt, że grało się w meczu, który sędziował sławny arbitrowa, na już swoją wymowę. (ew-b)



Ppor. Włodzimierz Gryc był częstym gościem w szkołach w terenie przygranicznym. NA ZDJĘCIU: spotkanie z młodzieżą w Szkole Podstawowej w Zambroście Wielkim gm. Budry.

Harcerze i wojsko

Przyjacielska współpraca

Różne są granice: spokojne, gdzie służba — w zielonym krajobrazie — jest nawet przyjemna, ale też są niebezpieczne, na których niezbędna jest stała wzmocniona czujność. Granica, o której piszemy, jest granicą pokoju, umożliwiającą podjęcie współpracy poza służbą różnych czynności wspomagających inicjatywy miejscowej ludności.

STRAŻNICA WOP zainteresowała się z dwóch powodów. Odwiedziliśmy ją z okazji zbliżającego się święta Ludowego Wojska Polskiego, ale zarazem dlatego, że znana jest ona w okolicy z wieloletniej współpracy z młodzieżą.

W połowie lat siedemdziesiątych załoga strażnicy nawiązała kontakt z uczniami miejscowych szkół. Wkrótce ppor. JÓZEF MUCHARSKI, ppor. WŁODZIMIERZ GRYC i chor. WINCENTY PERKO przekształcili ten kontakt w systematyczną współpracę. Udzielali im pomocy i rad, a także, że sami są harcerskimi instruktorami — przewodnikami. W szeregu szkół powstały więc drużyny HARCERSKIEJ SŁUŻBY GRANICZNEJ, które dziś zrzeszają ponad 200 harcerzy i zuchów.

Współpraca trwa cały rok, zarówno w czasie nauki, jak i wakacji. Na podstawie wspólnie opracowanego planu pracy, drużyny odbywają trzy razy w miesiącu zbiórki. W jednej z nich zawsze biorą udział żołnierze. Zaznają oni młodzież z problematyką granicy, z prze-

pisami strefy nadgranicznej. Opowiadają, jak można pomagać organom WOP. Prowadzą musztry, uczą strzelania, posługiwania się mapą, kompasem, busolą. Organizują wspólne patroly, poscigi za przestępcą.

Natomiast w czasie szkolnych ferii oraz w soboty i niedziele przeprowadzane są manewry i obozy. — W 1979 roku braliśmy udział, jako reprezentanci naszego województwa, w centralnych manewrach drużyn HSG — mówi chorąży Wincenty Perko. — Zajęliśmy na nich 3 miejsce. W tym samym roku organizowaliśmy oboz szkolny drużyn HSG. Byliśmy także na szkoleniowym zimowisku w Gdańsku, a w tym roku na obozie szkoleniowym-początkowym w Istebnej. Nasza strażnica bierze również udział w życiu letnich kolonii i obozów. Spotykamy się z młodzieżą, wspólnie szukamy „interesujących” ludzi, poznajemy miejscową przyrodę.

Różnorodna jest więc działalność wojska i harcerzy w okresie wakacji. Ciekawe są jednak i manewry sobotnio-niedzielne. Ostatnie odbyły się 2 dni temu. Harcerze uczestniczyli w biegu patrolowym oraz imprezach towarzyszących. W tej pierwszej konkurencji przystąpiło 10 punktów kontrolnych, na których przeprowadzono testy

D. KLIMASZEWSKI
Fot.: Z. LENKIEWICZ

Czy będzie zboże na chleb?

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Wysokim Mazowieckim prowadzi skup zboża i żywności na terenie gmin: Wysokie Mazowieckie i Kulesze Kościelne. Plan skupu zboża w tych gminach wynosi 4.100 ton w tym w gminie Wysokie Mazowieckie 2.500 ton oraz Kuleszach Kościelnych 1.600 ton. O przebiegu skupu mówi LUDWIK GROMADA — wiceprezes GS do spraw obrotu rolnego.

Do dnia 6 października br. rolnicy dostarczyli do magazynów w Wysokim Mazowieckim, Rusi Starej i Kuleszach Kościelnych 306 ton ziarna, głównie żyta. Stanowi to zaledwie 7,4 proc. planowanego skupu. W dostawach zboża przodują rolnicy z gminy Wysokie Mazowieckie, którzy dostarczyli 209 ton. Natomiast rolnicy z Kulesz Kościelnych tylko 97 ton. Realizacja skupu jest więc zróżnicowana. Dostawcy są zadowoleni, że w tym czasie przyszedł czas pracy czynnej na magazynie, jak dotychczas nie wnoszą żadnych zastrzeżeń.

Najwięcej zboża dostarczyli: Witold Wroblewski — 14 ton 630 kg i Wojciech Godlewski — 4 tony obaj z Dabrowy Dziekiej, Waldemar Borys z Świeżka Wielkiego — 4 tony i Alina Gierulowska z Mystek Rzym — 3 tony 800 kg. Trzeba dodać, że Ludwik Gromada, że za każdy dostarczony kwintal zboża rolnik może nabyć pasze odpowiadające wartości po-

karmowej 110 kg zboża. Dostawcy 155 rolników dostarczyli swoje zboże i jednocześnie w ramach wymiany zakupili przysługujące im mieszanki i pasze treściwe. Tak więc odebrali już ze spółdzielczych magazynów 70 ton mieszanki treściwej. W magazynach GS posiadamy niezbędną ilość pasz do dyspozycji rolników w zamian za dostarczone ziarno. Również jeśli bezpośrednio odbieramy zboże od rolnika tzw. „trzytonówkę” dostarczamy na życzenie sprzedawcy zboża, dostawę mieszanek do zagrody.

Dostawy żywności do punktów skupu GS uwzględniają aktualne warunki wsi, przebiegają dobrze. Plan kontraktacji trzody chlewnej wykonano w 92,3 proc., a bydła w 86 proc. W okresie 9 miesięcy br. skupiono ogółem 9.174 sztuk w tym 7.194 sztuk tuczników i 1.980 sztuk bydła trzeczego o łącznej wadze 1.690 ton.

Notował (lat)

W woj. suwalskim

Kombatanckie kontakty z młodzieżą

Cecha charakterystyczna zbawidowców jest to, że pod względem ideowym i moralnym wciąż zachowują dawną żywość. Zintegrowane środowisko kombatanckie żyje nie tylko sprawami socjalno-bytowymi. Wciąż, na miarę swych sił i możliwości, pragną jak najofiarniej służyć Polsce. Dają tego dowody, zarówno w pracy zawodowej, jak i w działalności społecznej na terenie woj. suwalskiego.

Najbardziej intensywny odcinek zbawidowskiej działalności to kontakty kombatantów z młodymi obywatelami, które należą również do statutowych obowiązków ZBoWiD. Spośród 7120 członków Związku, skupionych w 45 kołach terenowych wyprowadzono kombatantów z różnych środowisk walki i o odpowiednich walorach, do spotkań z młodzieżą.

Wielu zbawidowskich aktywistów żywo zaangażowanych w prace komisji współpracy z młodzieżą, wytworzyło się swoiste poczucie kombatanckiego obowiązku uczestnictwa w procesie patriotycznej edukacji młodych generacji Polaków. Spotkania stanowią okazję do wzbogacenia wiedzy młodej o walce narodowej i społecznej. Uzupełniają wydarzeniami i wiedzą o sprawach, które podległy kłótni, zaledwie kilkoma zdaniem.

W ciągu minionych dziewięciu miesięcy br. odbyło się 389 spotkań członków ZBoWiD w szkołach, zakładach pracy, w obozach i koloniach młodzieżowych na terenie województwa. Najwięcej ich było w zasięgu ko-

ła terenowego w Augustowie, Elku, Giżyku, Suwałkach i Rynie. W rozwijaniu różnych form pracy na uwagę zasługują m.in. inicjatywy Komisji Współpracy z Młodzieżą w Elku, która utrzymuje ścisły kontakt z klubem przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Ostatnio organizowano konkursy cieszące się popularnością wśród młodzieży pod hasłem „Elk — moje miasto”. „Początki z historii Elku”. Sama młodzież spełnia tu rolę propagatora tradycji i wiedzy o latach wojny.

Atrakcyjne również formy działalności rozwija koło ZBoWiD w Augustowie, zwłaszcza w trakcie spotkań rocznicowych z młodzieżą. Szczególnie pracowity był „Miesiąc Pamięci Narodowej”. Organizowano młodzieżowe wycieczki do miejsc martyrologii znanych na terenie województwa. Cieszyły się atrakcyjnością spotkania z pobyrowymi w maju i czerwcu br.

W Giżyku aktywne działania kół tzw. „Przyjaciół ZBoWiD” zorganizowanych w miejscowych szkołach. Na uznanie zasługują pomoc członków kół niesiona nie-sprawnym fizycznie kombatantom. Młodzież zbiera również relacje kombatantów z ich bogatych wojennych życiorysów. Szczególnie uroczysty przebieg miało rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Technikum Elektrycznym w Giżyku przy współudziale kombatantów.

Przeobrażania zachodzące w naszym kraju przyniosły spore przewartościowanie co do skuteczności niektórych stosowanych w kontaktach wychowawczych z młodzieżą form i metod. Słusznie wyrażono opinię na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, że należy odejść od pompatycznych i pustych wypowiedzi, a przejść do szczerzych rozmów z młodzieżą.

AL. BERĘSEWICZ

Weź gitarę i piosenkę...

„Zaspiewamy wszystkie fajne piosenki: wesole, smutne i te, które lubisz najbardziej. I wcale nie muszą być harcerskie... I będą nagrody. I będziesz się mógł sam wybrać — tak zachęca organizatorzy, czyli Dom Środowisk Twórczych w Łomży, do wzięcia udziału we wspólnym śpiewaniu. Zachęcają oczywiście młodzież, jako że tematem spotkania (niedziela 17 bm., o godz. 17 w klubie „Stale i zawsze”) będą wakacje. Zgłoszenia można składać telefonicznie (tel. 32-66). (jtb)

Dziwna rejonizacja

Wojewódzki Dom Kultury w Łomży ustalił rejon merytorycznego nadzoru ze strony poszczególnych domów kultury nad pracą placówek kulturalnych w gminach. Dla Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Grajewie przydzielono miasto i gminy Grajewo, Rajgród, Szeczuć, Goniadz, Wasosz, Radłów, Trzciannica oraz Jedwabne i Włocławek. Tymczasem gmina Jedwabne, a szczególnie Włocławek, w wielu dziedzinach ma warunki (osobny WDK, samochód itp.) do sprawowania nadzoru merytorycznego nad pracą placówek kulturalnych w gminie Jedwabne i Włocławek. Pracownicy grajewskiego Domu Kultury pragną wyrazić swoje niezadowolenie z tego, że w tym zakresie nie ma to z wielkim trudem. Czy nie lepiej zmienić rejonizację?

(11b)

Na suwalskich drogach

Na drogach województwa suwalskiego administracyjnych przez Rejon Drog Publicznych w Augustowie, Giżyku, Oleku, Pisz i Suwałkach stale prowadzi się prace techniczne polegające na utrzymaniu i polepszeniu stanu jezdni i oznakowania. Właściwe oznakowanie dróg i ulic jest jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa i płynności jazdy. Na drogach publicznych w woj. suwalskim znajduje się ponad 15 tysięcy znaków informacyjnych, ostrzegawczych, zakazu i nakazu mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jazdy użytkowników dróg. Staje się już problemem do rozwiązania częste niszczenie

znaków drogowych. Wandalizm odrywa folie odbłaskawia, uszkadza różnego typu znaki, na całych ciągach drogowych. Ta bezmyślna i karygodna chuligańska działalność niszczycka zmusza służbę drogową do częstych prac przy tym samym oznakowaniu. Ponoszone wydatki przy wymianie znaków drogowych są bardzo wysokie.

W tym roku dokonano wymiany zniszczonego oznakowania pionowego na 1187 km dróg państwowych i 453 km dróg lokalnych. Wymieniono na nowe 1161 znaków ostrzegawczych, 221 znaków zakazu i nakazu, 399 znaków informacyjnych, 5311 pachołków drogowych. (b-icz)

Z UKOSA

Nie masz kłopotu, otrzymaj paczkę z zagranicy, a poznasz wtedy życie! Tak może skwitować swoje przygody T.S. z Suwałk. Okazuje się, że otrzymanie paczki z zagranicy może być wiadomością bynajmniej nie radością, lecz przyprawiającą o ból głowy. Zwłaszcza jeśli nadawca nieobeznany w naszych krajowych obyczajach niefortunnie skorzysta z usług Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej, a nie poczty. Nie dość, że nie jest szczerzy, to na dodatek sposób pośrednictwa firma ta doprowadziła do absurdu.

Ale po kolei. Najpierw przesyła telegram zawiadomienia cy T.S. o tym, że otrzymał paczkę z Szwajcarii w związku z czym winien 20 września br. o godz. 8.00 stawić się w Przedsiębiorstwie Spedycji Krajowej w Białymstoku. Telegram — rzecz jasna — opłać adresat. Te kilkadziesiąt złotych to dopiero początek wydatków z racji tak szczęśli-

wego wydarzenia jak paczka z zagranicy. W PSK bowiem, wyznaczonego dnia, okazało się, że adresata wzywano jedynie do załatwienia formalności. Owszem T.S. otrzymał do rąk paczkę (notabene już ze śladami rozpakowywania) ale jedynie po to, by w komorze celnej rozpakować ją i ocalić część przedmiotów (m. in. 10 kg gumy do żucia,

kilka paczek papierosów, 2 zapalniki). Ponadto w paczce znajdowało się 7 sztuk rajstop i 8 kg żywności (pieśnięcej już kielbasy). Radość była krótka. Pieniążki zapłacono, ale prezent ze Szwajcarii wrócił do... PSK, które zgodnie z zobowiązaniem musi paczkę dostarczyć adre-

nowi, ale na miejsce czyli do Suwałk! Paczkę zabrano, adresatowi kazano cierpliwie czekać w Suwałkach. I słusznie. PSK musi jeszcze co nieco zarobić. Minoło kilkanaście dni, kielbasa prawdopodobnie już zgnila i oto niefortunną „szczęśliwiec” 6 października otrzymał kolejne zawiadomienie. Ekspedycja PSK w Su-

wałkach wzywała go do odebrania paczki. Ale najpierw trzeba zapłacić we frankach szwajcarskich albo w rublach. Skąd je wziąć? Oczywiście na czarnym rynku, bo bank ewentualnie po przedstawieniu stosownego podania może sprzedać tylko połowę koniecznej waluty. No i jeszcze 300 złotych tytułem kosztów manipulacyjnych.

(ew-b)

Paczka widmo!